20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. | Nr. 189.

Kraków, piątek 16 sierpnia 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł. — Konto czekowe: Warszawa 658.

132 samoloty i 12 balonów zaporowych straciła Anglja we wtorek.

Skuteczne bombardowanie licznych portów, zakładów przemysłowych i lotnisk. — Łódź podwodna zatopiła 41.611 ton. — Brytyjskie kontrtorpedowce uciekły przed flotyllą niemieckich łodzi podwodnych.

Berlin, 15 sierpnia. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Niemieckie oddziały lotnicze zaatakowały skutecznie przy użyciu bomb w dn. 13 sierpnia urządzenia portowe i wybrzeżne w Wallsend, Hartlepool, Bournemouth i Plymouth, zakłady zbrojeniowe w Exeter i Bristol, jak również wielkie składy materjałów pędnych w North Killingham.

W Kanale i u ujścia Tamizy udało się zatopić dwie łodzie strażnicze oraz dwa okręty handlowe pojemności 15.000 ton. Samoloty bojowe zbombardowały pozatem lotniska w Eeast Church, Detling, Farnborough, Andover, Odiham i Middle Wallop, zniszczyły liczne hangary i budynki, składy materjałów pędnych oraz zakłady, niszcząc większą ilość samolotów na ziemi. Podczas ataków w Kanale i na Anglję doszło do licznych zaciętych walk powietrznych, w ciągu których zniszczono 74 samoloty nieprzyjacielskie.

W ciągu dnia brytyjskie samoloty typu „Bristol-Blenheim" usiłowały zaatakować duńskie miasto Aalborg. Samoloty myśliwskie i artylerja przeciwlotnicza zmusiły nieprzyjaciela już poprzednio do odwrotu i zestrzeliły 16 z pośród 23 atakujących samolotów.

Nieprzyjacielskie bombardowanie w nocy na 14 sierpnia nie wyrządziło nigdzie poważniejszych strat.

Łączne straty nieprzyjaciela w dniu 13 sierpnia wyniosły 132 samoloty i 12 balonów zaporowych, z czego 89 samolotów zostało strąconych w powietrzu, 43 na ziemi i przez artylerję przeciwlotniczą. 28 niemieckich samolotów zaginęło.

Jedna z łodzi podwodnych pod komendą kapitana-porucznika Salmana doniosła o zatopieniu 41.611 ton, w tem brytyjskiego krążownika pomocniczego pojemności 11.400 ton.

Oddziały niemieckiej flotyli pościgowych łodzi podwodnych spotkały się na morzu Północnem z licznemi brytyjskiemi kontrtorpedowcami, które jednak, mimo przewagi, po krótkiej walce wycofały się dzięki nieprzeniknionej mgle. Niemieckie łodzie kontynuowały swoje zadania bez żadnych przeszkód. (p)

Zestrzelenie 22 brytyjskich samolotów.

Mimo złej pogody — skuteczna działalność wojenna.

Berlin, 15 sierpnia. **Walki powietrzne we środę upłynęły pod znakiem złej pogody, skutkiem której użyto tylko nielicznych eskadr niemieckich. Przy wykonywaniu ich zadań, które rozciągały się przedewszystkiem na zbrojny wywiad nad Kanałem i na zniszczenie zapór balonowych nad wybrzeżem południowo-wschodniem Anglji, doszło w kilku miejscach do zażartych walk powietrznych, w czasie których przeciwnik bronił się zawzięcie.**

Według nadeszłych dotychczas wiadomości, przy tej sposobności nad hrabstwem Kent zestrzelono 22 brytyjskie samoloty myśliwskie, przeważnie typu „Spirfire", podczas gdy niemieckich samolotów typu „Messerschmitt" zaginęło pięć.

Danja z zainteresowaniem śledzi przebieg walk.

(§) **Kopenhaga**, 15 sierpnia. **Dzienniki kopenhaskie poświęcają szczególną uwagę przebiegowi walk o zawładnięcie obszarem powietrznym nad Anglją.**

Ośrodkiem sprawozdań w dzisiejszych dziennikach porannych są wiadomości o ataku lotnictwa angielskiego na miasto Aalborg, który został odparty dzięki obronie niemieckiej artylerji przeciwlotniczej i niemieckiego lotnictwa myśliwskiego.

Jeden z naocznych świadków opowiada, że w chwili, gdy na wysokości około 1000 metrów pojawiły się eskadry angielskie, nie trwało nawet pół minuty, jak zaczęły spadać pierwsze zestrzelone maszyny angielskie, poczem ten sam los spotkał szereg innych samolotów nieprzyjacielskich.

Z dalszych komunikatów prasowych wynika, że mieszkańcy Aalborga w poczuciu ochrony, jaką tworzy armja niemiecka, nie okazują nastrojów panicznych oraz że bezpośrednio po zakończeniu walki powietrznej miasto przybrało ponownie swój normalny wygląd.

Głosy prasy jugosłowiańskiej.

(§) **Belgrad**, 15 sierpnia. **Wielkie dzienniki belgradzkie publikują w dalszym ciągu doniesienia o niemieckich atakach powietrznych na Anglję, zamieszczając je w sensacyjnej formie na czołowych miejscach.**

„Politika" zamieszcza na czele tych doniesień tytuł: „Ataki lotnictwa niemieckiego na angielskie wybrzeże południowe przybierają coraz większe rozmiary. Samoloty niemieckie nieprzerwanemi falami uderzają do walki".

„Vreme" daje tytuł następujący: „Samoloty niemieckie bombardują bez przerwy wyspę brytyjską".

Wojskowy współpracownik dziennika „Politika" ocenia sytuację następująco. W obliczu przewagi mocarstw osi na kontynencie, Imperjum brytyjskie stoi dziś osamotnione. **Angielskie centrum Imperjum jest wystawione na śmiertelne ciosy przeciwnika.** Niemniej dotkliwe ciosy zagrażają najżywotniejszym ośrodkom Imperjum. „Ostrze miecza niemieckiego", mianowicie lotnictwo niemieckie, pozostawiło już widoczne szczerby na macierzy angielskiej. Staje się coraz wyraźniejszem, że potęga imperjum brytyjskiego oparta jest w większym stopniu na swoim prestiżu, swoich środkach finansowych i stosunkach politycznych, niż na swoich rzeczywistych siłach militarnych".

W dalszym ciągu „Politika" zwraca uwagę, że neutralni obserwatorzy uważają, **iż lotnictwo niemieckie jest wielokrotnie silniejsze od lotnictwa angielskiego.** Z tego powodu szanse Wielkiej Brytanji należy ocenić jako bardzo niewielkie.

Zacięte walki w brytyjskiem Somali.

Naloty na miasta północno-włoskie.

Rzym, 15 sierpnia. Włoski komunikat wojenny ze środy brzmi następująco: Główna kwatera armji włoskiej komunikuje: **Obecnie trwają w dalszym ciągu zacięte walki w brytyjskiem Somali na wschód od Addieh. Włoska akcja rozwija się, mimo nieprzyjacielskiego oporu, planowo.**

We środę rano o godz. 1 nieprzyjacielskie samoloty, które nadleciały przez Szwajcarję, bombardowały północno-włoskie miasta i zrzuciły ulotki. W Medjolanie zrzucono około 30 bomb eksplodujących i zapalających wyłącznie na domy mieszkalne. Żadne objekty wojskowe nie zostały trafione. Liczba zabitych, wyłącznie osób cywilnych wyniosła 12, rannych 44. W Turynie zrzucono ok. 15 bomb, które nie wyrządziły żadnych szkód w objektach wojskowych ani też w zakładach przemysłowych. Doniesiono o zabiciu jednej osoby i zranieniu 8 osób. Także i Alessandria i Tortona były bombardowane. W Alessandrji zabito 9 osób, w tem trzech strażaków podczas wykonywania służby, jak również raniono kilka osób.

Bombardowanie Augusty (Syrakuzy), gdzie zrzucono 4 bomby, nie pociągnęło za sobą ani szkód ani ofiar. Jeden nieprzyjacielski samolot torpedowy został zestrzelony przez artylerję przeciwlotniczą marynarki. Załoga w sile jednego oficera i jednego żołnierza została wzięto do niewoli.

Anglja konfiskuje parowce franc. z żywnością.

Sztokholm, 15 sierpnia. Według komunikatu francuskiego ministerstwa wyżywienia w chwili zawarcia zawieszenia broni około 300 większych francuskich parowców ze środkami żywności znajdowało się w drodze do Francji.

Większa część tych okrętów została albo bezprawnie zatrzymana w portach brytyjskich, albo skonfiskowana przez bryt. statki wojenne.

Demobilizacja we Francji.

Vichy, 15 sierpnia. **Demobilizacja armji francuskiej na kontynencie zbliża się ku końcowi.** Rezerwiści, zamieszkali na nieokupowanej części Francji przeważnie powrócili już do domów.

Francuska rada ministrów przyjęła ustawę o trybunale stanu.

(§) **Genewa**, 15 sierpnia. Według doniesienia z Vichy, francuska rada ministrów odbyła posiedzenie pod przewodnictwem marszałka Petaina.

Rada ministrów przyjęła ustawę o procedurze Najwyższego Trybunału stanu oraz ustawę o rozwiązaniu tajnych stowarzyszeń.

Wzmożona produkcja węgla w Belgji.

Bruksela, 15 sierpnia. **W szybko posuwającej się odbudowie gospodarki belgijskiej wybitny udział należy przypisać przemysłowi węglowemu.**

Produkcja węgla wzrosła w czasie od 22 lipca do 3 sierpnia do 772.000 ton, co stanowi już **64 procent przeciętnej produkcji pierwszych czterech miesięcy bież. roku.**

Łączne zapasy belgijskiego przemysłu węglowego, wynoszące 1,5 miljona ton, zostały w stosunku do okresu od 8 do 20 lipca powiększone o 270.000 ton.

Całkowite załamanie się angielskiego planu wydobycia węgla.

Głos norweski o katastrofalnym upadku angielskiego handlu zagranicznego

= **Oslo**, 15 sierpnia. Znane powszechnie czasopisma „Norweska gazeta Handli i żeglugi" porównuje produkcję węgla w Anglji i w Niemczech i dochodzi do wniosku, że **angielski plan produkcyjny kompletnie zawiódł.** Natomiast Niemcy były w możności poważnego wzmożenia swej gospodarki węglowej.

Anglja zaskoczyła zdumiony świat doniesieniem, że **cyfra bezrobotnych w Anglji wzrosła w lipcu o 60 tysięcy.** To zjawisko wzrostu bezrobocia w okresie wysokiego napięcia gospodarczego spowodowanego wojną, tłómaczyć należy **spadkiem wywozu angielskiego.** Z tego też powodu musiano ograniczyć wydobycie węgla w Anglji.

W pierwszych miesiącach wojny Anglja zamierzała zwiększyć swój wywóz węgla o 30 miljonów ton celem zdobycia dewiz i polepszenia podstaw funta angielskiego. **Plan ten jednak złamał się zupełnie sam w sobie** — mimo, że Anglja potrzebuje dziś dewiz bardziej, niż kiedykolwiek.

Skrócone szkolenie oficerów w Anglji.

Sztokholm, 15 sierpnia. Angielskie ministerstwo wojny skróciło okres wyszkolenia oficerów, trwający w czasie pokojowym 2 lata, do 5 miesięcy. Czas nauki aspirantów oficerskich wynosi 12 godzin dziennie.

Węgierska delegacja udaje się do Rumunji.

Budapeszt, 15 sierpnia. Jak z miarodajnego źródła donoszą, węgierska delegacja pod przewodnictwem posła Hory uda się w drugiej połowie bieżącego tygodnia do Rumunji, gdzie podejmie w miejscowości Turn-Severin pertraktacje z delegacją rumuńską co do uregulowania aktualnych problemów rumuńsko-węgierskich.

Węgry zamykają swoje bałtyckie przedstawicielstwa.

Budapeszt, 15 sierpnia. **Z uwagi na wcielenie Estonji, Łotwy i Litwy do Unji Sowieckiej rząd węgierski postanowił zamknąć swoje poselstwa w tych trzech państwach.**

Szefem tych trzech misyj był każdorazowy poseł węgierski w Helsinkach. Likwidacja węgierskich konsulatów w Tallinie, Rydze i Kownie jest również w toku.

Węgry chcą powiększyć produkcję masła.

Budapeszt, 15 sierpnia. W myśl opublikowanego we środę rozporządzenia rządowego zużycie bitej śmietany zostało w ten sposób ograniczone, że na całym obszarze kraju wolno używać bitej śmietany jedynie do celów produkcji masła i serów, natomiast nie wolno jej sprzedawać do celów konsumpcyjnych.

Ograniczenie to ma wpłynąć na podwyższenie pordukcji masła, aby w ten sposób zlikwidować dający się w pewnych częściach kraju odczuć brak masła.

Churchill przyznaje się do niklych strat.

(=) **Lizbona,** 15 sierpnia. Brytyjska admiralicja zakomunikowała w ub. czwartek o poważnem uszkodzeniu, a następnie zatonięciu poławiaczy min „Tamarisk“ i „Pyrope“, będącem następstwem nieprzyjacielskiego ataku lotniczego. O fakcie tym powiadomiono rodziny marynarzy.

Aresztowano 16 „dziennikarzy“ żydowskich.

Bukareszt, 15 sierpnia. Rumuńskie ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło w niedzielę aresztować i przewieźć do obozu koncentracyjnego drugą grupę dziennikarzy, przeważnie żydów, za rozpowszechnianie fałszywych wiadomości.

Chodzi tu o 16 dziennikarzy, którzy dawniej byli współpracownikami dzienników demokratycznych i odznaczyli się codziennemi jadowitemi napaściami na Niemcy.

Konsekwentne rugowanie żydów w Słowacji.

Bratysława, 15 sierpnia. Słowackie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie, że w żydowskich gospodarstwach domowych nie mogą być zatrudnione aryjskie pomocnice domowe poniżej 40 lat. Jako żydowskie gospodarstwa domowe uważane są domy, w których conajmniej żyje jedna osoba żydowska.

Znowu dwa okręty hiszpańskie doprowadzone do Gibraltaru.

Madryt 15 sierpnia. Jak donosi „Corriere della Sera“ z Algesiraz, w cieśninie Gibraltaru brytyjskie statki wojenne zatrzymały 2 hiszpańskie okręty handlowe i doprowadziły celem kontroli do Gibraltaru.

Eksplozja w porcie wojennym w Gibraltarze.

Madryt, 15 sierpnia. **We wtorek rano eksplodowała w porcie wojennym w Gibraltarze barka naładowana beczkami benzyny.**

Eksplozja spowodowała panikę wśród ludności. Pożar zdołano ugasić dopiero po 2 godzinach.

Anglo-filski dziennik chiński piętnuje grę Churchilla.

(§) **Szanghaj,** 15 sierpnia. „Źle przedstawia się sytuacja Anglji w powietrzu“ — pisze we środę w artykule wstępnym czołowy dziennik chiński „Sinwenpao“.

Artykuł ten wzbudził tem większe zainteresowanie w kołach chińskich, że ten dziennik znany z przyjaznego nastawienia do Anglji, krytykuje ponadto kłamstwa angielskiej propagandy na temat rzekomych wielkich zwycięstw angielskich w powietrzu.

Dziennik **podkreśla przewagę lotnictwa niemieckiego,** która nie ulega żadnej wątpliwości od chwili rozpoczęcia walk na froncie zachodnim. Dziennik wyraża specjalne uznanie dla lotnictwa niemieckiego, które w zdumiewająco krótkim czasie potrafiło wznieść się na tak wysoki poziom.

Uruchomienie telewizji między Holandją i Niemcami.

Berlin, 15 sierpnia. Komunikacja telewizyjna między Niemcami i Holandją została z powrotem podjęta. Ponadto przywrócono komunikację pocztową dla zwyczajnych przesyłek listowych między Holandją i Luksemburgiem.

Włoskie ostrzeżenie pod adresem Grecji.

Odpowiedź na notę grecką w sprawie zamordowania patrjoty albańskiego.

(=) **Rzym,** 15 sierpnia. **Półurzędowy „Giornale d'Italia“ w artykule naczelnego redaktora p. t. „Sprawiedliwość dla Albanji — daremne próby usprawiedliwiania się Greków z powodu zamordowania patrjoty Dout Hoggia“ oświadcza, że rząd ateński usiłuje w długiej zawikłanej nocie oczyścić się ze swych win. Nota ta stwierdza, że Dout Hoggia nie był patrjotą, lecz zwykłym zbrodniarzem, a jego mordercami byli Albańczycy, nie zaś Grecy.**

Niewiele słów trzeba jednak — podkreśla półurzędowy organ włoski — aby w zrozumiałej formie wykazać odpowiedzialność, jaką rząd ateński wziął na swoje barki w tym decydującym momencie wojny i historji Europy. Dout Hoggia był prawdziwym patrjotą, szanowanym przez wszystkie dumne plemiona albańskie. Przez długi szereg lat, ryzykując niejednokrotnie swe życie, brał on udział we wszystkich akcjach w imię wolności i niezależności swego narodu. Skrytobójczymi mordercami byli dwaj włóczędzy greccy, trudniący się pasterstwem, a bynajmniej nie Albańczycy. Wiadomem jest, że od dłuższego czasu **byli oni na żołdzie polityki greckiej.**

Ajencja „Athena“ może sobie oszczędzić powoływania się na to, iż rząd grecki szanuje niepodległość Albanji i jej granice. **Włochy mają w rękach niezliczone dowody, z których wynika coś wręcz przeciwnego.** Włochy życzyły sobie przyjaźni i współpracy lub przynajmniej odpowiedzialnego zachowania się ze strony Grecji. Mowa Mussoliniego w chwili przystąpienia Włoch do wojny posiadała w tym względzie wymowne znaczenie. **Natomiast rząd grecki nie solidaryzował się z temi lojalnemi pragnieniami i uczciwemi zamiarami Włoch.** „Od pierwszych dni przystąpienia Włoch do wojny Grecja wzmocniła swą destrukcyjną akcję nad granicą Albanji“.

W ten sposób popełniła Grecja brzemienny w następstwa błąd zarówno w stosunku do Włoch, jak i do dumnego narodu albańskiego, który swoje losy zjednoczył dobrowolnie z losami Rzymu. Minister spraw zagranicznych hr. Ciano powiedział w jednej ze swoich mów jasno i wyraźnie, że **ochrona granic Albanji stanowi święty obowiązek dla Włoch.** Grecja widocznie nie doceniła wagi tych słów i wbrew temu przyłączyła się do polityki awantur i prowokacyj, skierowanych przeciw mocarstwom osi. Zamiarem jej było solidaryzowanie się z polityką ucisku wolności narodów, charakteryzującą imperjalistyczne demokracje. W obecnej rozstrzygającej godzinie historji europejskiej, nie mogą być tolerowane tego rodzaju zbrodnicze pomyłki“ — kończy dziennik włoski.

Olbrzymie oburzenie we Włoszech i w Albanji z powodu zamordowania Dauta Hoggia.

(=) **Rzym,** 15 sierpnia. **Wiadomość o barbarzyńskim mordzie politycznym na osobie albańskiego patrjoty Dauta Hoggia wywołała w całych Włoszech olbrzymie wrażenie i żywe oburzenie.**

Uczucia te odzwierciedlają się również w prasie porannej, która podaje doniesienia z Tirany w sensacyjnej formie, zaopatrując je takiemi tytułami, jak: „Greccy bandyci zamordowali albańskiego patrjotę“ — „Niesłychany teror grecki wobec irredentystów w prowincji Janina“ i t. d. Dzienniki równocześnie podkreślają, że ta odrażająca zbrodnia na granicy grecko-albańskiej **wywołała olbrzymie oburzenie, szczególnie w Albanji, oraz na greckich teronach granicznych,** zamieszkałych w większości przez Albańczyków. (p)

Dalsze aresztowania Albańczyków w Grecji.

(=) **Rzym,** 15 sierpnia. **Agencja Stefani donosi z Tirany, że fala gwałtów wobec Albańczyków, żyjących pod panowaniem greckiem nie zmniejsza się. Aresztowano w dalszym ciągu wielu Albańczyków i poprowadzono ich w kajdanach do więzienia w Janinie.**

Powodem aresztowania była odmowa z ich strony uprawiania szpiegostwa i propagandy dla władz greckich.

Adolf Hitler wręczył buławy marszałkowskie marszałkowi Rzeszy i nowym generałom-marszałkom.

Słowa podzięki za zasługi poniesione dla dobra zwycięstwa broni niemieckiej

(§§) **Berlin,** 15 sierpnia. **Adolf Hitler, jako naczelny dowódca niemieckich sił zbrojnych, wręczył w swoim gabinecie w gmachu nowej kancelarji Niemiec, laski marszałkowskie, jako insygnja udzielonych stopni, marszałkowi Niemiec, oraz marszałkom polnym, zamianowanym przez siebie w parlamencie Niemiec w dniu 19 lipca.**

Przed uroczystem wręczeniem lasek marszałkowskich Adolf Hitler wyraził podziękowanie marszałkom za ich zasługi około zwycięstwa oręża niemieckiego, oraz nakreślił obowiązki, jakie stopień marszałkowski nakłada na nich wobec narodu i państwa.

W powyższym akcie nie mogli wziąć udziału marszałkowie polni lotnictwa Milch, Sperrle i Kesselring, ponieważ działalność bojowa lotnictwa nie pozwoliła im opuścić swoich kwater głównych.

Wyrzucenie angielskich agentów z Jugosławji.

Belgrad, 15 sierpnia. **Według wiadomości z dobrze poinformowanych kół, konsul angielski w Skoplje (Usküb) i dawny korespondent pomocniczy londyńskiego i nowojorskiego dziennika „Times“ Rolf Parker, jak również belgradzki korespondent „Daily Mail“ i wydawca w języku angielskim ukazującego się pisma „Balkan Herald“ A. F. Arherton, mają być wysiedleni z Jugosławji z powodu szerzenia fałszywych i szkodzących państwu jugosłowiańskiemu wiadomości.**

Zdaniem tych kół, Parker rozszerzał planowo fałszywe wiadomości co do stosunków włosko-jugosłowiańskich. Arherton jest bliskim przyjacielem i współpracownikiem wysiedlonego już przed pewnym czasem szefa Intelligence Service i dawnego majora Juljusza Hanau.

Fakir z Ipi dowodzi nowem powstaniem nad półn.-zach. granicą Indyj.

(§§) **Nowy Jork,** 15 sierpnia. W związku z ostatniemi walkami wyzwoleńczemi na północno-zachodniej granicy Indyj, do których, jak słychać, było zmuszone przyznać się oficjalnie biuro Reuter, donosi „Assiociated Press“ następujące szczegóły:

„Na **północno-zachodniej granicy Indyj prowadzą tamtejsze szczepy ponownie zaciekłą walkę przeciw Anglji.** Władze wojskowe komunikują, że w pewnem starciu ze zbuntowanem plemieniem góralskiem, które od wielu lat sprawia kłopot rządowi brytyjskiemu zabitych zostało 2 angielskich oficerów i 12 żołnierzy tubylców. Powstańcami dowodzi fakir z Ipi oraz naczelnik plemienia imieniem Mehrdil“. (p)

TADEUSZ SAS.

Śmierć ujarzmiona

(Nowoczesna „bajka Sabałowa“).

Od kilku dni profesor Dr Nelson był w fatalnym humorze. Jak dziki, wściekły kot prychnął on jadem i goryczą na wszystkich, którzy nawinęli mu się pod rękę; nic więc dziwnego, że w „Instytucie badań nad przedłużeniem życia“, gdzie Dr Nelson był kierownikiem, wszyscy docenci i asystenci, nie wyłączając służby, schodzili mu przezornie z drogi, czekając cierpliwie, aż złość ze „starego“ wyparuje.

A było o co się wściekać...

Oto od dziesiątek lat Dr Nelson trudził się niezmordowanie nad tem, aby „ujarzmić“ śmierć i dać ludziom „nieśmiertelność“, robiąc tysiące fenomenalnych eksperymentów, finansowanych przez amerykańskich nababów, a tu nagle, jak grom z jasnego nieba, spadła na niego wiadomość, że go uprzedzono i że to, co jemu dotąd się nie udało, powiodło się jakiemuś nieznanemu „outsiderowi“, zwyczajnemu lekarzynie, którego „pies“ dotąd nie znał, ani o nim nie słyszał. Poprostu jakiś Dr. Wojnicz, Polak, a z zawodu dentysta, który z Instytutem Dra Nelsona nic nie miał wspólnego i na własną rękę w swym dentystycznem atelier ośmielił się dokonać tego epokowego odkrycia, które miało sprowadzić zupełny przewrót w dotychczasowem śmiertelnem życiu ludzkości.

Nie dziwota więc, że Dr. Nelson miotał się w ściekłości. W całem mieście zapanowało niebywałe poruszenie. Po ulicach przeciągały tłumy demonstrantów i urządzały ustawiczne owacje nieznanemu dotąd wynalazcy „Antimortinu“. Raz po raz rozlegały się radosne okrzyki: „Niech żyje życie — precz ze śmiercią! Niech żyje zbawca ludzkości Dr Wojnicz! My chcemy i będziemy żyć!“ i t. p. Na poczcie musiano przyjąć kilkunastu nowych urzędników, aby mogli podołać tej olbrzymiej masie napływającej wciąż korespondencji pod adresem słynnego wynalazcy. Reporterzy dostawali paraliżu palców od spisywania wywiadów z Drem Wojniczem, a druty telegraficzne i fale radjowe roznosiły po całym świecie arcysensacyjną wieść, że niema już śmierci.

Dr Wojnicz musiał zwrócić się do policji z prośbą, aby przydzieliła mu asystę, ponieważ pod jego mieszkaniem gromadziły się przez cały dzień tłumy, które domagały się, aby zastosował u nich nowy środek przeciw śmierci „Antimortin“!

Istny szał radości i szczęścia ogarnął świat na myśl, że ujarzmiono śmierć. Teraz można było snuć tysiączne plany na najdalszą metę, bez ciągłej obawy — jak dawniej — że niespodziewana śmierć przekreśli te wszystkie plany i rojenia. Nikt się też nie spieszył, aby „wyżyć się“ jaknajintensywniej, bo i na co było się spieszyć, skoro życie nie miało już kresu?

Tymczasem Dr Wojnicz jakgdyby nie zdawał, czy nie chciał zdawać sobie sprawy z doniosłości swego wynalazku i wszystkie owacje i objawy uznania ze strony „odśmierconych“ ludzi nie zdołały go wyprowadzić z równowagi. Kiedy chciano postawić mu pomnik za życia, nie zgodził się bezwarunkowo, nie przystał też na to, aby główną ulicę ochrzczono jego nazwiskiem. Pewnego dnia znikł nagle, sprzedawszy poprzednio swój „Antimortin“ pewnemu towarzystwu akcyjnemu i to za śmieszną sumę, która zaledwie zabezpieczyła mu skromne życie. Dla najbliższych znajomych Wojnicza nie było to bynajmniej niespodzianką, bo znano go dobrze z jego dziwactw i nieobliczalności.

Przestano więc poprostu umierać!

Jedna jedyna injekcja serum Dra Wojnicza wystarczała, aby „zabić śmierć, a nawet wskrzesić zmarłego, który nie dłużej, jak na dzień jeden rozstał się z życiem.

Szczepiono zatem „Antimortin“ wszystkim bez wyjątku.

Kilka miesięcy minęło, a już zaczynały podnosić się głosy niezadowolenia, najpierw rzadkie i nieśmiałe, potem coraz liczniejsze i donioślejsze.

Szczęście, którego spodziewano się, iż przyjdzie wraz z nieśmiertelnością, jakoś nie zjawiało się. Starzy ludzie, dla których życie stało się nieznośnym ciężarem i jarzmem, oświadczyli naraz, że nie chcą żyć, bo nie widzą w tem żadnego celu i racji. Do tych malkontentów przyłączyli się nieuleczalnie chorzy i poczęli miotać przekleństwa pod adresem Dra Wojnicza, który uniemożliwił im wyzwolenie od cierpień przez śmierć-koicielkę. Ludzie, którzy dawniej w śmierci szukali ucieczki przed obłędem, kiedy wyciągała ku nim swe drapieżne szpony, teraz mieli drzwi zamknięte.

Różni pechowcy żalili się, że niema sensu żyć, skoro im się nic nie wiedzie, a bankruci wszelkiego autoramentu pakowali sobie napróżno kule w łeb, bo i tak musieli żyć nadal, okaleczywszy się tylko. W pobliżu szpitali warjatów słychać było wciąż okrutne ryki i zawodzenia nieszczęśliwców, którzy domagali się stanowczo, aby pozwolono im umrzeć. Liczba warjatów rosła z każdym dniem, rekrutując się przedewszystkiem z pośród „nieszczęśliwie“ zakochanych, którzy nie mieli nadziei, iż się kiedyś pobiorą, a nie mogli — jak to dawniej bywało — pozwolić sobie na romantyczną śmierć samobójczą.

Nastały więc straszliwe czasy. — Ale jeszcze gorzej było po kilku latach. Ludzkość mnożyła się w przerażający sposób, a ponieważ nikt nie umierał, zabrakło wkrótce miejsca dla nowych „nieśmiertelnych“. Środki żywności wyczerpywały się i walka o byt przybierała coraz bardziej bestjalskie formy. Wprawdzie ludziska nie mogli się zabijać, ale mimo to prowadzono zaciekłe wojny, których rezultatem było tysiące kalek i chorych.

Świat przeżywał okrutne czasy, jakich dzieje nie znały. Wściekłość i nienawiść cała, której źródłem był przesyt życiem, zwróciła się przeciw uwielbianemu do niedawna wynalazcy „Antimortinu“. Zamordowanoby go z rozkoszą, aby pomścić na nim swe krzywdy, gdyby tak jak oni sami, nie był nieśmiertelnym.

Naraz pewnego dnia redakter New York Heralda otrzymał list.

List zawierał tylko kilka zdań:

„Panie Redaktorze! W chwili, kiedy Pan będzie czytał ten list, ja już będę... trupem. Po uciążliwych staraniach udało mi się, dzięki Bogu, znaleźć antidotum na mój nieszczęsny „Antimortin“, słusznie przeklęty przez ludzkość. Dokładny opis i skład chemiczny zbawczej dawki znajdzie Pan w mojem biurku. Ja sam chcę wypróbować skuteczność mego środka, przywracającego śmierć-wybawicielkę, której oczekuję z tęsknotą i radością.

Niech żyje śmierć! Z poważaniem

Dr Wojnicz“.

I teraz można było znowu umierać!

Świat odetchnął z ulgą.

Poseł Ito mianowany szefem propagandy Japonji.

(=) **Tokio**, 15 sierpnia. **Dyrektorem nowoutworzonego wydziału propagandy i informacyj gabinetu japońskiego został mianowany poseł Ito.**

Ito liczy 56 lat. W ciągu swej karjery dyplomatycznej pracował m. i. we Włoszech, Francji i Szwajcarji. W roku 1925 czynny był w Berlinie. W r. 1933 objął placówkę poselską w Warszawie, a później stanowisko specjalnego posła przy rządzie bułgarskim. Przytem odbył on szereg podróży do Chin i różnych miast europejskich.

Nominację posła Ito powitała cała prasa z żywą sympatją w łączności ze stworzeniem nowego urzędu, który według przypuszczeń kół politycznych zostanie z biegiem czasu zamieniony na ministerstwo. (p)

Wydział informacyjny i propagandowy w gabinecie japońskim.

(=) **Tokjo**, 15 sierpnia. Istniejący dotychczas referat prasowy i informacyjny rządu japońskiego uległ rozszerzeniu i został przemianowany na wydział propagandowo-informacyjny. Kierownictwo tego wydziału objął poseł Ito, który będzie miał prawo brania udziału w posiedzeniach gabinetowych.

Stanowisko kierownika tego wydziału jest równorzędne ze stanowiskami prezydenta wydziału badania podległego radzie ministrów, generalnego sekretarza prezydjum rady ministrów i dyrektora wydziału prawnego. Istniejące dotychczas samodzielne biura informacyjno-prasowe ministerstw wojny i marynarki jak i w ministerstwie spraw zagranicznych podlegać będą wydziałowi propagandy i informacji prezydjum rady ministrów jak i jego pododdziały. Kontroli nowoutworzonego wydziału podlegają: prasa, wydawnictwa książkowe, film i radjo.

Włosi w Monaco napastowani przez Francuzów.

(=) **Medjolan**, 15 sierpnia. Obywatele włoscy wypuszczeni w ubiegły piątek z francuskiego obozu koncentracyjnego w St. Cyprien, wzięli udział na terenie księstwa Monaco w nabożeństwie dziękczynnem, urządzonem z okazji zwycięstwa oręża włoskiego, oraz uwolnienia ich z 40-dniowej niewoli, połączonej z nieopisanemi brakami.

W nabożeństwie tem wziął również udział konsul włoski w Monaco i kilku członków komisji zawieszenia broni. **Po nabożeństwie Włoci zostali w brutalny sposób zaczepieni przez znaczną grupę Francuzów, przyczem policja zachowała się zupełnie obojętnie.**

Dopiero gdy dwaj członkowie komisji zawieszenia broni, z pomocą konsula włoskiego, przedstawili demonstrantom w sposób dosadny swój punkt widzenia, tłum zaprzestał swych napaści. Tylko umiarkowanemu stanowisku Włochów należy przypisać, że nie doszło do poważniejszych incydentów. (p)

Anglja pragnęłaby wiedzieć, poco prowadzi wojnę?

(=) **Genewa**, 15 sierpnia. Wobec tego, że w Anglji wszystko zawodzi, tak na wewnątrz, jak i na zewnątrz, „Daily Herald" wpada znowu w pasję. Dziennik szuka dla niej ujścia w szczególnej formie, mianowicie czyni rządowi angielskiemu zarzut, że po roku winy byłby już nareszcie czas powiedzieć światu, o co Anglja walczy. Rząd powinien nareszcie ujawnić jakiś brytyjski plan wojenny.

Obowiązkiem Anglji jest opracowanie jakiegoś planu „lepszej Europy", i objęcie kierownictwa „w nowym świecie". Takie oświadczenie mogłoby nastąpić również w formie odpowiedzi na ostatnią mowę Adolfa Hitlera w parlamencie niemieckim. Niestety i tę okazję zmarnowano (p)

Prasa rumuńska o niemieckich atakach powietrznych na Anglję.

(§) **Bukareszt**, 15 sierpnia. Cała prasa rumuńska zarówno we własnych doniesieniach z Berlina, jak i w artykułach redakcyjnych i komentarzach omawia obszernie wzmożone ataki lotnictwa niemieckiego na Anglję, którym przypisuje wielkie znaczenie.

„Universul" stwierdza w artykule wstępnym, że wielkie straty w samolotach słabszego cyfrowo lotnictwa angielskiego mogą mieć katastrofalne skutki wobec tego, że Anglja nie jest w stanie uzupełnić natychmiast poniesionych strat. (p)

Sow. Agencja Prasowa znów działa w Rzymie i Belgradzie.

Moskwa, 15 sierpnia. Polepszenie stosunków Związku Sowieckiego z Włochami i Jugosławją przynosi także i ożywienie współpracy prasowej tych krajów. — Tak więc agencja prasowa Związku Sowieckiego otwarła biura w Belgradzie i Rzymie i wyznaczyła tam swoich przedstawicieli sprawozdawców, którzy niebawem podejmą pracę dziennikarską.

Otwarcie biura „Tassa" w Rzymie nastąpiło po trzechletniej przerwie w stosunkach prasowych między Związkiem Sowieckim i Włochami, w Belgradzie natomiast chodzi o pierwszą próbę podjęcia współpracy prasowej obydwóch państw.

Plany gospodarcze na obszarach wschodnich

Przemówienie Generalnego Gubernatora w Królewcu na temat wzmożenia produkcji i wymiany towarowej.

(§§) **Królewiec**, 15 sierpnia. **Z okazji pobytu Generalnego Gubernatora na Niemieckich Targach Wschodnich w Królewcu, Gauleiter Prus Wschodnich wydał przyjęcie, w którem wziął udział dr Frank wraz ze swem otoczeniem i kilku głównymi współpracownikami.** Gauleiter Koch w wygłoszonem przemówieniu wskazał na wspólne interesy tych dwóch wschodnich terenów, wchodzących w skład niemieckiej suwerenności mocarstwowej i wyraził nadzieję, że stosunki gospodarcze pomiędzy Prusami Wschodniemi i Generalnem Gubernatorstwem także i w przyszłości będą się kształtowały coraz ściślej dla którego to celu muszą być stworzone odpowiednie drogi gospodarcze.

Mowca wspomniał przy tej sposobności **o uregulowaniu Wisły od Płocka ku południowi, aż do Warszawy**, dzięki czemu nastąpiło wzajemne zbliżenie pod względem komunikacyjnym prowincji wschodniopruskiej i Generalnego Gubernatorstwa, oraz nakreślił **plan rozbudowy wielkiej osi komunikacyjnej z południa ku północy i odwrotnie.**

Generalny Gubernator odpowiadając na to przemówienie podkreślił, że niezależnie od interesów na Wschodzie Niemcy muszą zmierzać do jasnego i celowego podziału swego terytorjum gospodarczego — łącznie z terytorjami wschodniemi, aby w drodze intensyfikacji wszystkich poszczególnych części **zdążać do wzmożenia ogólnego potencjału gospodarczego państwa niemieckiego.**

Samo przez się jest przytem zrozumiałem, że musi być stworzone przy pomocy własnej inicjatywy uzupełnienie danej od natury linji Wisły. Wszystkich tych problemów nie da się rozwiązać rozważaniami teoretycznemi, ale należy je oceniać w drodze bezpośredniego zapoznania się z wszystkiemi niezbędnemi wymogami tego obszaru.

W sprawie ponownego otwarcia zakładów przemysłowych w Generalnem Gubernatorstwie dr Frank **zapowiedział założenie centralnej instytucji, która obejmie wszystkie zakłady przemysłowe, stanowiące dawniej państwowe przedsiębiorstwa polskie,** a które obecnie pod nowem kierownictwem mogą się wykazać dużą zdolnością wytwórczą.

Jakkolwiek Generalne Gubernatorstwo ma w zasadzie charakter rolniczy, to jednak kryje ono w sobie, nawet w przybliżeniu **niewyczerpane dotychczas możliwości w dziedzinie produkcji żelaza i ropy naftowej.** Wzmożenie wydajności tych skarbów naturalnych jest możliwe **bez żadnych specjalnych trudności.** Rezultaty, uzyskane w ostatnim czasie, **wykazują wielkie postępy w tej dziedzinie.** Ze względu na to, że w chwili obecnej poświęca się wiele pracy zagadnieniom związanym z Wisłą, niedalekie przyłączenie komunikacji na tej arterji do sowieckiej sieci kanałów środkowych zapowiada ogólne wzmożenie komunikacji gospodarczej na terenach wschodnich.

Przygotowania do reform w Hiszpanji.

Madryt, 15 sierpnia. **Pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych Serrano Sunera obraduje już od tygodnia polityczny wydział „Falangi" nad reformami organów państwowych i ich przyszłych kompetencyj w państwie.**

Do zadań tego zebrania należy również ustalenie kompetencyj prezydenta i uprawnień rządu, ogłoszenie pewnego rodzaju ustawy konstytucyjnej i ostateczne sformowanie rady „Falangi" oraz jej naczelnego komitetu — wydziału politycznego.

Jaki charakter prawno-państwowy nada się prezydenturze — nie jest jeszcze ustalonem. Zapatrywania odnośnie do tego punktu są bardzo różne i sięgają od uprawnień prezydenta państwa — do regencji. W każdym razie należy się spodziewać przywrócenia urzędu wiceprezydjalnego w rządzie, który dotychczas był zależny wprost od prezydenta państwa.

Reforma organów państwowych, w pierwszej linji rady „Falangi" i wydziału politycznego ma na celu przedewszystkiem uczynienie z tych ciał faktycznie doradcze grono. Dotychczas nie miało to miejsca, gdyż zadania wojny domowej oraz czasy powojenne, jak również decyzje odnośnie do chwilowej sytuacji międzynarodowej wymagały raczej jednostkowego sposobu rządzenia, tem więcej, że wyjaśnienie polityczne sytuacji wewnętrznej nie posunęło się jeszcze w dostateczny sposób naprzód.

Ustawa konstytucyjna ma zawierać nietylko wewnętrzno-polityczne i socjalne zasadnicze myśli państwowe, ale także ustalenie imperjalnego celu na terenie polityki zagranicznej.

Po opublikowaniu nowych zasad prawnych, których oczekuje się pod koniec sierpnia, wydział polityczny i rada „Falangi" automatycznie się rozwiążą. W związku z tem należy się liczyć z reorganizacją gabinetu. Wydział składa się obecnie z 20 osób, w tem trzech ministrów i pewnej ilości wyższych funkcjonarjuszy partyjnych. Wydział ten będzie kontynuował swoje narady pod przewodnictwem gen. Franco jeszcze tydzień do 14 dni.

Z dziejów pałacu Doria.

Kraków, w sierpniu.

Niema zapewne na świecie miasta, któreby posiadało więcej pięknych pałaców, co Rzym. Złożyło się na to bardzo wiele momentów historycznych, a przedewszystkiem to, że **Rzym był przez długie wieki centrum kulturalnem Europy**, że do niego ściągały **niezliczone rzesze pielgrzymów**, na różne odpusty, uroczystości i t. d. A wkońcu nie należy zapominać, że Włochy przez wiele wieków były ojczyzną największych artystów świata, że tam w Rzymie czy Neapolu, w Genui, czy Wenecji rodziły się sławy malarstwa i rzeźby, Bramante, Michał Anioł, Rafael, Fra Angelico i wielu innych.

Pałace rzymskie są inne w charakterze jak podobne zabytki w innych krajach. **Posiadają one zawsze piękne ogrody**, nieraz niewielkie ale **niezwykle starannie urządzone**, ozdobione nieraz pięknemi **wodotryskami**, rosną w nich egzotyczne jak na nasze stosunki rośliny, piękne palmy, drzewa cytrynowe, bukszpany i wiele innych.

Do takich uroczych pałaców należy **słynny palazzo Doria**, który ostatnio **przeszedł na własność państwa włoskiego**. Jest to więc w bieżącym roku **drugi już nabytek na rzecz Włoch**, gdyż po wybuchu wojny z Francją została słynna **willa Medici ogłoszona własnością państwową** i odebraną państwu francuskiemu, do którego należała od końca XVIII wieku. Palazzo **Doria leży przy placu Collegio Romano w pobliżu siedziby Mussoliniego palazzo Venezia.** Większość pałaców rzymskich wyszła z rąk danej rodziny i stała się siedzibą bądź to różnych **poselstw i ambasad**, bądź też banków czy wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw. Jednym z niewielu **wyjątków jest właśnie palazzo Dora, który pozostał własnością tej rodziny.**

Pałac ten przedstawia nietylko zewnętrznie wielką wartość artystyczną, ale **również pełen jest niezwykle cennych zabytków sztuki**. Na zbudowanie jego i przyozdobienie złożyły się prace wielu artystów i budowniczych a przedewszystkiem przyozdobił go Bramante, Borromini, Pietro de Cortona, Valvassori i inni. Obecny jego wygląd pochodzi **z końca XVII i z początku XVIII wieku.** Gdy pałac został zbudowany, robił tak wspaniałe i bogate wrażenie, że papież Juljusz II odwiedzając mieszkającego w nim kardynała Santoro, wyraził się, że nie przystoi władzy bożemu przebywać w tak bogatym przybytku sztuki.

Później pałac przechodził w posiadanie słynnych rodzin rzymskich jak np. **Aldobrandinich**, wkońcu stał się własnością **rodziny książąt Pamphili** a następnie **książąt Doria.** Obecny reprezentant tej prastarej rodziny rzymskiej **ks. Alfons Doria Pamphili-Landi** jest **wymarzonym gospodarzem** w tych murach, gdyż od wielu lat odznaczył się **niezwykłem zamiłowaniem artystycznem**, pomnaża zbiory i dba pieczołowicie o ich konserwację.

Opowiadają na temat zamiłowań księcia ciekawą anegdotę:

Otóż bawił pewnego razu w Rzymie słynny **miljoner amerykański Pierpont Morgan** i odwiedził księcia, chcąc obejrzyć jego galerję. Są w niej obrazy Leonarda da Vinci, Rafaela, Caraccio i Breughel'a, Rubensa i Van Dycka. Nic dziwnego, że miljarder amerykański strzelał oczami na wszystkie strony i koniecznie chciał wydobyć od księcia Doria jeden lub drugi obraz dla swoich zbiorów. Siedząc przy herbacie, po obejrzeniu wspaniałej galerji, począł kusić gospodarza niezwykle korzystnemi propozycjami. Widząc, że pertraktacje idą jak z kamienia, postanowił **kupić przynajmniej jeden obraz, mianowicie portret papieża Inocentego X, namalowany przez Velasqueza.** W pewnej chwili ofiarował księciu Doria fantastyczną **kwotę miljona dolarów, czyli 5 miljonów lirów.** Książę zmęczony naleganiem amerykańskiego miljardera, który absolutnie nie chciał słyszeć o odmowie, zadzwonił w pewnej chwili na służącego, polecając mu wyprowadzić natrętnego Amerykanina z pałacu.

Nietylko jednak galerja obrazów jest godna widzenia w pałacu Doria. Są tam również **wspaniałe freski na sufitach w stylu barokowym**, są przepiękne **świeczniki**, są piękne meble, wyściełane wspaniałemi jedwabiami i gobelinami z dawnych wieków, jest wkońcu wiele pięknych drobiazgów. Katalog pałacu obejmuje **500 eksponatów.**

Pałac Doria gra również pewną rolę jako miejsce spotkania sfer dyplomatycznych i politycznych. Tam to mieszkał podczas swego pobytu w Rzymie **b. cesarz niemiecki Wilhelm II**, tam też odbywały się **zobrania rzymskiej arystokracji**, należącej do partji królewskiej, czyli t. zw. „białej", nazwanej tak, w przeciwieństwie do „czarnego" klanu oddanego Watykanowi.

100 oficerów bułgarskich zaproszono do Niemiec.

Sofja, 15 sierpnia. Związek bułgarskich oficerów rezerwy otrzymał z niemieckiej naczelnej komendy armji zaproszenie do wysłania do Niemiec 100 bułgarskich oficerów rezerwy, którzy w czasie wojny światowej wraz z Niemcami walczyli i którzy zostali odznaczeni „żelaznym krzyżem". Oficerowie ci mają być gośćmi armji niemieckiej.

John Northcott szefem australijskiego sztabu generalnego.

Sztokholm, 15 sierpnia. Nowym szefem australijskiego sztabu generalnego został mianowany — według doniesień z Canberry — generał-major John Northcott w miejsce dotychczasowego szefa sztabu sir Cyryla Brudenell White, który zginał we wtorek w katastrofie lotniczej.

Rumunja kupuje bawełnę ze Wschodu.

Bukareszt, 15 sierpnia. Instytut spółdzielczy został upoważniony do zakupu 6 tysięcy ton surowca bawełny na Wschodzie i sprowadzenia go do kraju. W związku z powyższem bank narodowy udzielił instytutowi kredytu w wysokości 600 miljonów lei.

W Turcji znaleziono naftę.

Ankara, 15 sierpnia. **Donoszą tu, że u stóp gór Remadag znaleziono nowe, bardzo wydajne pokłady nafty.** Dla eksploatacji sporządzono trzy szyby wiertnicze. Kierownik oddziału dla poszukiwań nowych pokładów naftowych, utworzonego przy Instytucie Badań Kopalnianych oświadczył, że na **nowo odkrytym obszarze można będzie założyć 300 szybów wiertniczych.**

Po nadesłaniu z Ameryki zamówionych przyrządów wiertniczych wiercenia będą mogły być przeprowadzone w szybszem tempie. Sądząc z dotychczasowych wyników z każdego szybu w ciągu doby można będzie wydobyć 10.000 ton nafty.

Uwzględniając obecną potrzebę nafty Turcji, która wynosi 150.000 ton rocznie, **produkcja z nowoodkrytych pokładów pokryje w zupełności zapotrzebowanie kraju.** Oczywiście dotychczasowe wyniki eksploatacji utrzymane muszą być i w przyszłości.

Olbrzymie powodzie w Karolinie północnej.

(=) **Nowy Jork**, 15 sierpnia. **Po wielkich powodziach w południowej Karolinie, donoszą obecnie o gwałtownych oberwaniach chmur również w północnej Karolinie.**

Wskutek olbrzymich opadów deszczowych doliny górskie w zachodniej części tego stanu zostały nawiedzone katastrofalnemi powodziami i obsunięciami się ziemi. Wiele mostów zostało zerwanych. Szkody, wyrządzone na szosach, w domach mieszkalnych i zakładach przemysłowych, idą w tysiące dolarów.

Gwałtowne burze w Hiszpanji.

(=) **Madryt** 15 sierpnia. **Po fali olbrzymich upałów, przeszły ostatnio nad szeregiem prowincyj hiszpańskich gwałtowne burze, połączone z ulewnemi deszczami i gradem. Pioruny zabiły wiele sztuk bydła.**

Strumienie, które ostatnio wyschły prawie zupełnie, wezbrały gwałtownie, występując z brzegów i wyrządzając znaczne szkody zwłaszcza w prowincjach Jean i Nawara. W miejscowości Caparroso jeden mieszkaniec został zabity uderzeniem pioruna.

Z DNIA.

DOBROCZYŃCA

Kiedyś, gdzieś (niewiadomo dokładnie, jak to było), poznałem miłą i młodą pannę. Znajomość zupełnie bez znaczenia, wkrótce ją też zapomniałem. Pewnego razu ktoś do mnie dzwoni.

— Hallo! słucham!

— Przypominam się panu z ostatniego naszego widzenia się.

— A, bardzo mi miło... Czem mogę służyć?

— Proszę pana, jak pan wie, są czasy kryzysowe, okropnie ciężkie i nie mam posady. Czyby pan mi nie mógł pomóc?

— Zawsze w miarę możności, ale nie bardzo wiem, w jakiej dziedzinie. Co pani poprzednio robiła?

Bardzo trudno, swoją drogą, dać sobie radę z temi wszystkiemi prośbami, bo przecież, jak wiadomo, t. zw. kryzys trwa już od roku 1914, czyli jakby nie było 26 lat. Ale trudno, trzeba bliźniemu pomóc, zwłaszcza jeżeli ten bliźni jest bliźnią. Naraz sobie przypomniałem parę pięknych niebieskich oczu, pociągłą buzię, miłą sylwetkę i zrobiło mi się ciepło na sercu. Ale telefon brzęczał w dalszym ciągu.

— Co ja dawniej robiłam? No właściwie nic! A co umiem? Właściwie też nic! Ale mam jak najlepsze chęci.

Zastanowiłem się głęboko nad tym stanem rzeczy. Chciałoby się pomóc, a nie bardzo wiadomo jak. Można by z tego miłego dziewczęcia zrobić t. zw. pożyteczne go członka społeczeństwa, tylko trzeba pokazać jej drogę.

— Wie pani co — mówię do niej. Spotkajmy się lepiej w kawiarni i omówimy te wszystkie sprawy, bo tak przez telefon trudno niejedno pani wytłumaczyć.

I po kilku dniach siadałem z niebieskooką znajomą, której, zobaczywszy ją w kawiarni, o mało nie poznałem. Niebawem sobie wogóle przypomniałem i zaczynam rozmawiać na temat jej posady. Staram się mówić, jak człowiek niezwykle doświadczony, przybieram minę i ton mentora, jakiegoś niezwykle poważnego doradcy.

— Widzi pani, trzeba coś umieć. Jak pani się dobrze przygotuje, to znajdziemy świetną posadę. Otóż radzę pani nauczyć się dobrze pisać na maszynie. Podaję panu zaraz adres takiej szkoły. Nazywa się „Puk — Puk“ Rynek 505. Tam pani nauczy się w trzy miesiące i proszę się potem znów do mnie zgłosić. Zobaczymy, poszukamy, nie traćmy nadziei i wogóle...

Trzy miesiące, jak trzy miesiące, poprostu 90 dni. Przeszły i tyle je widziałem. Znowu telefon, od miłej panienki.

— Nauczyłam się pisać na maszynie, ozekam obecnie na pańską łaskawą pomoc...

Znowu spotkanie w kawiarni. Co tu jej znaleźć? Pisanie na maszynie, to mało. Języków nie zna, stenografji nie zna, buchalterji nie zna, wogóle jest miła, ale głupia.

— Widzi pani, pisanie na maszynie to trochę mało. Musi się pani koniecznie nauczyć stenografji. Podam pani adres. Jak pani się nauczy, proszę się do mnie zgłosić i znajdziemy posadę. Zobaczymy, poszukamy, nie traćmy nadziei i wogóle...

Znowu przeszło pół roku, czyli 6 miesięcy, i znowu telefon.

— Stenografję znam tak jak anioł. Chyba teraz pan mi znajdzie posadę. Znowu siedzimy w kawiarni i znowu wiem, że nie będzie tak łatwo z tą posadą.

— Widzi pani, posadę mogę pani znaleźć, ale kiepską. Gdyby pani jeszcze umiała jakiś obcy język, albo buchalterję, to wtedy ustroilimy coś pierwszorzędnego. Podam pani adresy, gdzie bardzo można się nauczyć francuskiego, niemieckiego lub angielskiego. Zobaczymy, poszukamy i nie traćmy nadziei i wogóle...

Pewnego razu, znowu po kilku miesiącach, czy bodaj po kilku latach, przychodzi do mnie jakaś młoda osoba i ledwo z nią mogę się porozumieć po polsku. Okazuje się, że wzięła równocześnie trzy kursy językowe: niemiecki, angielski i francuski. Po polsku mówi zniemiecka, po francusku z angielska, a po angielsku z polska. Wieża Babel! Dzielna dziewczyna — myślę sobie. Takie to nie zginie, chyba miała takich protektorów, jak mnie. Ale przydałoby się jeszcze buchalterja. Spotkanie w kawiarni, prośba. Dobre rady. Adres. Zobaczymy, poszukamy i t. d. I znów przychodzi. Liczy, jak maszyna do liczenia. Rozwiązuje najtrudniejsze zadania matematyczne, oblicza bilanse, mówi, jak rodowita wszystkiemi językami, wyrosła po pad każdym względem w ostatnich kilku latach. Wogóle inna osoba.

— No, chyba teraz napewno pan coś znajdzie. Umiem wszystko, mówię językami, stenografuję, znam buchalterję, piszę na maszynie, zakładam kalkulację, robię inwentarze, ceruję pończochy, umiem się szminkować, mam ładne nogi i śliczne zabki...

Byłem w kłopocie, bo widziałem, że mimo wszystko nie znajdę tak prędko dla niej zajęcia. Gdy zacząłem jej coś tłumaczyć, straciła cierpliwość.

— Jest pan ustrętnym egoistą, podłym człowiekiem. Zrujnował pan moją rodzinę na ciągłe studja pod pretekstem wykształcenia, aby się mnie pozbyć. A jak wszystkiego już się nauczyłam, znów pan kręci. Niech pana wszyscy djabli wezmą! Już ja się na panu zemszczę.

I znowu począł biegnąć czas, jak zegar w mojem piekielnej, niepowstrzymany, nieubłagany, złośliwy, ot poprostu czas.

Przychodzę pewnego razu do biura i widzę a raczej nie widzę, a konstatuję wyczuciem podskórnem, że owiewa mnie dziwny chłód. Wszyscy się na mnie patrzą krzywo, dyrektor ledwo odpowiada na mój ukłon, ogólny nastrój wrogi i zimny. Co się dzieje? Dowiedziałem się wkrótce.

— Niestety nie możemy pana dłużej trzymać w naszem biurze — oświadcza mi dyrektor. — Pan za mało umie... Znaleźliśmy kogoś daleko pilniejszego, odpowiedniejszego. Mówi ten ktoś językami, zna buchalterję, stenografję, no wogóle co pan chce!

Cóż w tem dziwnego? Umiała więcej odemnie, no, a pozatem albo raczej przedewszystkiem była ładna dziewczyna, z którą nie mogłem poprostu konkurować.

Tak, tak, trzeba być dobrze przygotowanym, aby objąć posadę!

Xerez.

Jakie przedsiębiorstwa należą do dziedziny wyżywienia i rolnictwa?

Uzupełniające zarządzenie Generalnego Gubernatora.

(—) **Kraków,** 15 sierpnia. **Generalny Gubernator w uzupełnieniu rozporządzenia z 23 listopada 1939 r. o wyżywieniu i rolnictwie w Generalnem Gubernatorstwie wydał zarządzenie, w którem precyzuje bliżej wszystkie zakłady i przedsiębiorstwa, podpadające pod nazwę zakładów wyżywienia i rolnictwa w myśl wymienionego rozporządzenia.**

Według tego zarządzenia do dziedziny wyżywienia i rolnictwa należą:

1) przedsiębiorstwa rolnicze i pokrewne, wytwarzające, sporządzające, obrabiające i przerabiające produkty, potrawy i napoje wszelkiego rodzaju, służące do wyżywienia ludzi i zwierząt, jak również zgromadzające, magazynujące i rozdzielające;

2) przedsiębiorstwa rolnicze i inne wytwarzające i sporządzające produkty rolnicze nie służące do wyżywienia ludzi i zwierzat, lub surowce i odpadki powstające przy przeróbce produktów rolniczych, dalej przedsiębiorstwa, które skupują lub gromadzą te produkty dla dalszej przeróbki przemysłowej, wreszcie przedsiębiorstwa odstawiające i rozdzielające te produkty do central gospodarczych lub do zakładów przemysłowych;

3) zakłady i przedsiębiorstwa, które produkty wszelkiego rodzaju sprowadzone z zagranicy obrabiają i przerabiają dla celów wyżywienia ludzi i zwierzat, jak również magazynują i rozdzielają;

4) zakłady i przedsiębiorstwa trudniące się rozdziałem nawozów, artykułów gospodarczych i innych artykułów, potrzebnych do produkcji rolniczej, o ile obsługują one bezpośrednio przedsiębiorstwa rolnicze, spółdzielnie rolnicze, oraz ich związki.

Zarządzenie wyszczególnia dalej wszystkie produkty administrowane przez Wydział Wyżywienia i Rolnictwa przy urzędzie Generalnego Gubernatora oraz upoważnione przezeń urzędy. Są to:

Produkty gospodarstw uprawiających zboża i paszę: zboża i strączkowe wszelkiego rodzaju, rośliny i owoce oleiste, pasze wszelkiego rodzaju, siano i słoma, nasiona i zboża siewne, rośliny włókniste i służące do przędzenia.

Produkty gospodarstw browarniczych: chmiel i słód, piwa wszelkiego rodzaju.

Produkty gospodarstw ziemniaczanych: ziemniaki, krochmale wszelkiego rodzaju i ich pochodne uszlachetnione, proszki do pieczywa.

Produkty gospodarstw cukrowniczych: buraki cukrowe, pasze zawierające cukier, melasy i cukier wszelkiego rodzaju, środki słodzące.

Produkty gospodarstw używkowych: ekstrakty mięsne, korzenie do potraw i zup, gotowe zupy i potrawy, środki i preparaty odżywcze musztarda i ocet, drożdże i wódki wszelkiego rodzaju, lody, miód i sztuczny miód, syropy, cukierki i sucharki, surowe kakao, oraz artykuły kakaowe i czekoladowe, kawa i herbata, oraz ich surogaty, ziarna, nasiona i owoce używane jako korzenie, esencje, ekstrakty i kwasy organiczne.

Produkty ogrodowe: jarzyny, owoce i owoce południowe, jagody i grzyby, rośliny korzenne i lecznicze, marmolady, konserwy owocowe i jarzynowe, soki owocowe i moszcze winne, lemoniady i wody stołowe, rośliny ozdobne i artykuły do szkółek drzewnych, kwiaty, sitowie i mchy.

Produkty gospodarstw winnicowych: winogrona, moszcze i wina, wina musujące i wermutowe.

Produkty gospodarstw hodowlanych: bydło oraz mięso i artykuły mięsne, wnętrzności i odpadki, szczeć, włosie i wełna zwierzęca, skóry surowe i wyprawione.

Produkty gospodarstw mleczarskich i tłuszczowych: mleko i wytwory mleczne, zwierzęce i roślinne oleje i tłuszcze, kazeina.

Produkty gospodarstw drobiu i jaj: drób i jaja, pierze wszelkiego rodzaju.

Produkty gospodarstw rybnych: ryby i konserwy rybne wszelkiego rodzaju, skorupiaki i zwierzęta morskie.

Kierownik Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa przy urzędzie Generalnego Gubernatora, oraz kierownicy odnośnych oddziałów przy urzędach szefów dystryktów są upoważnieni do dopilnowania swych zarządzeń i wskazówek, do nakładania kar porządkowych aż do nieograniczonej wysokości.

Przepisy powyższego zarządzenia, które weszło w życie w dniu 1 sierpnia 1940 r. nie dotyczą postanowień co do stwarzania i administrowania monopoli dla poszczególnych produktów z dziedziny wyżywienia i rolnictwa, oraz rozporządzenia w sprawie powołania do życia centrali gospodarowania skórami i futrami w Generalnem Gubernatorstwie wraz z odnoszącemi się do tego zarządzeniami.

KRONIKA

Japoński dyplomata w Krakowie

Kraków, 15 sierpnia. We środę wieczorem przybył do Krakowa z Pragi poseł Kawai z japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Ekscelencja Kawai odbywa obecnie podróż po Europie i przebywał jakiś czas w Niemczech, poczem udał się do prtektoratu Czech i Moraw.

W Krakowie ekscelencja Kawai zostanie przyjęty przez Generalnego Gubernatora ministra Rzeszy dr. Franka. Pobyt eksc. Kawai w Generalnem Gubernatorstwie potrwa kilka dni.

Szkoły rolnicze dla młodzieży polskiej.

(=) **Kraków,** 15 sierpnia. Szkoły rolnicze dla ludności polskiej, zamknięte od wybuchu wojny, zaczynają obecnie po ukończeniu niezbędnych przygotowań, podejmować swą działalność wszędzie tam, gdzie zgłasza się odpowiednia ilość uczniów.

Istnieje projekt otwierania takich szkół zawodowych, stanowiących bezpośrednio wyższy stopień szkół powszechnych, także dla młodzieży po wsiach. Tego rodzaju zakłady, przewidziane wprawdzie przez dawne ustawy polskie, nie zostały jednak niestety nigdy zrealizowane przez rządy polskie. Dopiero władze niemieckie w ramach odbudowy w dziedzinie szkolnictwa przystąpiły do tworzenia szkół zawodowych dla młodzieży polskiej.

Pożar w Włoszczowskiem wyrządził strat na 25 tys. zł.

(Zet) **Włoszczowa,** 15 sierpnia. We wsi Kozłów, gm. Małogoszcz, od uderzenia pioruna spłonęły: dwa domy mieszkalne z zabudowaniami i pięć stodół napełnionych tegorocznemi zbiorami.

Oprócz tego pastwą ognia padło sporo sprzętów domowych i narzędzi rolniczych oraz koń. Ogólne straty wynoszą około 25 tys. zł. Poszkodowanymi są: Antoni Tatara, Bolesław Berner, Jan Włodarczyk, Jan Babak i Jadwiga Grabowska.

STAN WODY NA WIŚLE wynosił w dniu 15 sierpnia w Krakowie minus 206, w Zawichoście zaś plus 162.

(Jo) **ADRESY APTEK,** dyżurujących dzisiejszej nocy w Krakowie: Rynek Główny 45, tel. 125-74; Łobzowska 8, tel. 220-15; Dietla 86, tel. 147-64; Grzegórzecka 9, tel. 138-57; Grodzka 22, tel. 102-08; Plac Matejki 8, tel. 156-11; Plac Inwalidów 7, tel. 156-10; Madalińskiego 7, tel. 124-70; Rakowicka 12, tel. 114-08; Rynek Główny 9 tel. 134-41.

(Jo) **DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE.** Wczoraj przy placu Zgody l. 26, Glazer Marja, lat 34, popełniła zamach samobójczy, zażywając większą ilość kogutków. Po przepłukaniu żołądka została przewieziona do szpitala żydowskiego.

Dzisiaj rano o godz. 6-tej, przy ul. Pijarskiej 2, urzędniczka firmy Aleksandrowicz, Dora Blonder, skoczyła z trzeciego piętra, doznając złamania prawej ręki i nogi oraz wstrząsu mózgu. Zawezwany lekarz Pogotowia udzielił jej pierwszej pomocy, poczem została przewieziona do szpitala żydowskiego.

(Jo) **POWIESIŁ SIĘ W MIESZKANIU.** Przy ul. ks. Skorupki 10 na Nowej Olszy powiesił się Leopold Pieprzyk, lat 33, bez zajęcia. Zawezwany lekarz Pogotowia stwierdził zgon i polecił przewiezienie zwłok do Instytutu Medycyny Sądowej.

(Jo) **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK ROBOTNIKA.** Robotnik w Małopolskim Związku Mleczarskim Natowicz Samuel, lat 37, z Jordanowa — spadł ze strychu, doznając kontuzji klatki piersiowej, oraz obrażeń wewnętrznych. Po zaopatrzeniu przez lekarza pogotowia został przewieziony do szpitala.

(Jo) **ŚMIERTELNE ZATRUCIE GAZEM.** Wczoraj w południe przy ul. Komorowskiego 5, Anna Berglerowa, lat 58 — zatruła się gazem świetlnym. Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon. Denatkę pozostawiono na miejscu i polecono zawezwać komisję sądowo-lekarską. Przyczyny samobójstwa nie ustalono.

(Jo) **ULICA ZABIJA!** Wczoraj w godzinach południowych została potrącona przez tramwaj Nadolińska Bronisława lat 20, bez zawodu — doznając złamania miednicy i ogólnych kontuzyj. Zawezwany lekarz pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy, polecił przewieźć ją do szpitala św. Łazarza.

Na rogu ul. Podwale a Pierackiego, po południu o godzinie 5 została przejechana przez samochód Gabryłowa Wiktorja, lat 58 — doznając wstrząsu mózgu, oraz ran tłuczonych głowy. Lekarz pogotowia udzielił jej pierwszej pomocy i polecił przewieźć na oddział chirurgiczny.

Stolarz Michał Borysz, lat 40, zam. przy ul. Łobzowskiej 5, został potrącony przez samochód, doznając ran tłuczonych głowy. Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził ogólne kontuzje, oraz objawy wstrząsu mózgu; w stanie ciężkim przewieziono go na oddział chirurgiczny.

(JO) **PORACHUNKI NOŻOWNICZE.** W nocy na ul. Dietla 54, został przebity nożem przez nieznanych osobników Henryk Brenner lat 35, zam. przy ul. Boże Ciało 10. Po zaopatrzeniu przez lekarza Pogotowia został przewieziony do szpitala na oddział chirurgiczny.

Robotnik Kopeć Henryk, zam. przy ul. Skawińskiej 12, lat 23, został przebity nożem przez jakiegoś żyda, doznając ciężkiej rany w klatkę piersiową. Zawezwany lekarz Pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy, polecił przewieźć go na II-gi oddział chirurgiczny.

(Zet) **KONSEKRACJA KOŚCIOŁA.** W Tczycy (pow. Miechów) odbędzie się w dniu 17 bm. konsekracja kościoła parafjalnego pod wezwaniem św. Idziego. Na uroczystość przybędzie ks. biskup-ordynarjusz dr Kaczmarek z Kielc. Pierwszym kościołem w Tczycy był kościółek drewniany wybudowany w XI wieku. Na jego miejscu wybudowano w r. 1900 kościół murowany, który powiększono i odrestaurowano w r. 1929. Obecnym proboszczem jest ks. Binczycki, który doprowadził świątynię do stanu godnego podziwu. Ostatnio wybudowane szerokie schody betonowe, prowadzące do kościoła wzniesionego na wzgórzu.

(Zet) **SEKRETARZ PODZIELIŁ LOS WÓJTA.** W związku z ujawnionemi niedokładnościami przy rozdzielaniu aprowizacji niedawno został aresztowany wójt gminy Żarnowice koło Wolbromia, Franciszek Grela. Obecnie taki sam los spotkał sekretarza tej gminy, Jana Skołuckiego.

(Zet) **POŻAR OD PIORUNA.** W Kamienicy (pow. Miechów) z powodu uderzenia pioruna spłonął dom i zabudowania gospodarcze Rocha Błasika.

(Zet) **11-LETNI CHŁOPIEC,** Stanisław Kobiński spowodował pożar stodoły i przybudówek Feliksa Dulewicza w Słomnikach (pow. Miechów), bawiąc się zapałkami.

Z Warszawy i okolicy.

Usiłowane morderstwo rabunkowe w Warszawie.

W dniu 8 sierpnia br. około godz. 18-ej wieczorem niejaki Cz. Kunierowicz usiłował zamordować w piwnicy domu przy ul. Dobrej l. 6 B. Burdana w zamiarze obrabowania go. Kunierowicz zwabił Burdana do piwnicy pod pozorem sprzedaży nakryć stołowych, garderoby i innych towarów. Po wejściu do piwnicy rzucił się on na Burdana z tępem narzędziem i zadał mu kilka lekkich ran w głowę. Po dokonaniu czynu, bandyta nie zrabowawszy niczego swej ofierze, zbiegł.

Aresztowanie handlarzy kokainą.

Policja warszawska aresztowała 3 osoby pod zarzutem handlu narkotykami. Wśród aresztowanych znajduje się jedna żydówka. Znaleziona przy aresztowanych trucizna uległa konfiskacie. Policja prowadzi dalsze dochodzenia w tej sprawie.

Pożar w fabryce mebli Szczerbińskiego.

Onegdaj w nocy o godzinie 23-ej wybuchł pożar w znanej fabryce mebli Szczerbińskiego, przy ul. Dzielnej L. 72 w Warszawie. Do akcji ratunkowej pospieszyły 3 oddziały miejskiej straży pożarnej, które czynne były do godziny 3-ej nad ranem. Policja prowadzi dochodzenia w tej sprawie. Dotychczas nie ustalono wysokości strat.

LAKONICZNIE.

— Jak się pan zapatruje na małżeństwo?

— Zdaleka, proszę pani.

WŁADYSŁAW BARCICKI.

Tajemnica starych portretów.

Powieść fantastyczna.

6)

Oddawna męczyło mnie zagadnienie, czy wiara w wędrówkę dusz da się choćby w przybliżeniu wyjaśnić naukowo? Gdy czytywałem tłumaczone egipskie teksty mówiące o palingenezie, gdy zastanawiałem się nad tą wiarą tak zasadniczo naiwną, ale równocześnie dającą takie pole do domysłów, nie mogłem wyjść z zadziwienia, że tak mądry i tak wysoce wykształcony naród, jak Egipcjanie, mogli przypuszczać, że człowiek po śmierci przeradza się w psa, kota, ptaka czy krokodyla.

A jednak jest w tem coś prawdy.

Może o tyle, że każdy człowiek jest mozaiką, na którą złożyły się przeliczne życiowe przeżycia, wpływ innych ludzi, wychowanie, dziedziczność, własne doświadczenia i t. d. W ten sposób więc istniał naprawdę rodzaj wędrówki duszy, w tej zresztą formie, że każdy z nas ma swoich duchowych potomków, na których wpłynął przez obcowanie z nimi, rozmowy i przez swoje dzieła, o ile jest pisarzem lub swoje obrazy, o ile maluje. W ten więc sposób dusza ludzka rzeczywiście wędruje z człowieka do człowieka, a im jest silniejsza jednostka A, tem większy wpływ wywiera na jednostkę B.

A zresztą przychodzą epoki, w których jeden wielki człowiek wyciska na wszystkich innych piętno swoich poglądów, czyniąc ich swymi następcami.

A cóż dopiero powiedzieć o wpływie, jaki mają na swoje dzieci rodzice! Wpływie zresztą nieraz bezwiednym, czysto mechanicznym, wypływającym poprostu ze sytuacji. Muszę tę sprawę zbadać, o ile to się da, praktycznie. Przypuszczam, że będę miał na to dosyć czasu, gdyż mam niewiele do czynienia, tem więcej, że jeszcze nie zadomowiłem się u siebie tak, jak należy.

* * *

Zabrałem się teraz do badania najstarszej części zamku t. zw. „wieży Dawida". Interesowała ona już wielu znawców swoją oryginalną budową, wskazującą na bardzo zamierzchłe czasy, ale jeszcze bardziej tem, że, jak głosi legenda, znana od wieków w całej okolicy, jeden z moich przodków, będący na wyprawie krzyżowej, przywiózł jakiś bliżej nieokreślony skarb, który umieścił w skrytce w ścianie kaplicy. Zachodzi teraz pytanie, gdzie ta kaplica się znajdowała, gdyż obecnie wieża mieści cztery duże izby, każda na jednem piętrze i trudno wywnioskować o miejscu, gdzie mogła znajdować się ta kaplica.

Pisałem do mojego znajomego z Wiednia inż. Anera, który zajmował się architekturą wczesnego gotyku, aby przybył do Heidensteinu i rozpoczął ze mną na ten temat badania. Mam nadzieję, że nic mu nie stanie na drodze, gdyż jest człowiekiem zamożnym i właściwie zupełnie niezależnym, pomijając oczywiściejego żonę, osobę piękną, ale bardzo zazdrosną.

* * *

Panna Dalli jest naprawdę nieoceniona: młoda ta osoba skończyła w paryskiej Sorbonie wydział filozofji i jest tak nadzwyczajnie zorjentowana w paleografji i wogóle tak zna się na nawet najbardziej zawikłanych zagadnieniach historycznych, że nie znajdę drugiej współpracowniczki tej miary. A pozatem jest bardzo miłą towarzyszką, dobrze opowiada skoro zyska się jej zaufanie i jest bardzo szczęśliwa ze swego obecnego zajęcia. Mówiłem z nią wczoraj przy kolacji o różnych charakterach: ma bardzo ciekawe na tem temat poglądy.

Zabrałem się do porządkowania [illegible] listów z czasów moich uniwer[illegible] — Dopiero dwadzieścia lat dzieli [illegible] od tych czasów, a jednak wydają się one tak dalekie, że trudno nieraz nawiązać z niemi kontakt. Wtedy byłem jeszcze po tamtej stronie rozpoznania: znałem tylko jedną stronę tego medalu, który się nazywa życiem. Przyglądałem mu się z niezwykłem zainteresowaniem, cieszyłem się niem, pieściłem. Miałem wtedy wrażenie że wszystko jest tak, jak się je podaje i mówi.

Podchodziłem do ludzi z wielkiem zaufaniem, otwierałem przed nimi moje serce i moje myśli, przypuszczając, że będą umieli je zrozumieć i ucieszą się moją radością. Dziwna rzecz, że można być człowiekiem dorosłym i mimo to tak naiwnym! Ale właściwie, to dobrze, że tak jest, jak jest: trzeba przejść przez różne fazy życia, aby być pełnym, skończonym w rozwoju człowiekiem.

Te wszystkie listy moich dawnych przyjaciół i przyjaciółek świadczą, że i oni podzielali moje złudzenia. Wkrótce jednak przyszły nowe wydarzenia, które otworzyły mi oczy na wiele rzeczy.

Najbardziej chciałbym odszukać w tem dużem archiwum korespondencję moich rodziców. Może dowiem się coś ciekawego, coby zbliżyło mnie do osób, które tak mało pamiętam, że pozostały w mojej pamięci tylko w ogólnych zarysach.

Ale czy wdzieranie się do korespondencji osób zmarłych nie jest pewnego rodzaju profanacją? Czy mam prawo to czynić? Muszę o tem pomówić z panną Dalli, która zdradza wielką delikatność uczuć i jest osobą zdolną zrozumieć mnie.

* * *

Inż. Auer odpisał mi, że w tych dniach zjawi się u mnie i chętnie przypomni sobie naszą dawną znajomość, przyczem będzie mi pomocny w badaniu tej dziwnej sprawy ze skarbami w wieży Dawida. — Cieszę się bardzo na jego przyjazd, gdyż i tak żyję jak samotnik. Muszę się tylko porozumieć z jednym majstrem murarskim, który bardzo zgrabnie wykonuje wszelkie roboty, a przytem jest trochę artystą.

* * *

Pisał do mnie Kotwicz, mój daleki krewny. Wystawia znowu jakąś nową sztukę w Paryżu czy Rzymie. Zaprosiłem go do siebie, gdyż dawno chciałem już trochę pogawędzić z człowiekiem, który utrzymuje kontakt z szerokim światem literackim. Ja zaśniedziałaem w tym kierunku i poza temi różnemi naukowemi działami, które studjuję, dawno już nie miałem w ręku t. zw. aktualności.

Dzisiaj rano przyjechał inż. Auer. Nic się nie zmienił od czasu, jak go ostatni raz widziałem. Zawsze taki energiczny, pełen radości życia, zawsze śledzący ruch intelektualny, jednem słowem bardzo ciekawy człowiek.

Usiedliśmy do kolacji o 8-mej wieczór, a wstaliśmy od niej dopiero o 11-tej, tak się świetnie z nim gawędziło. Gdy mu powiedziałem, że zamierzam zbadać pod względem zabytkowym wieżę Dawida, ucieszył się jak małe dziecko, gdyż lubi wszelkiego rodzaju tajemnice, a zwłaszcza rozwiązywanie ich. Umówiliśmy się więc, że jutro rano pójdziemy sobie obejrzeć dokładnie zakamarki wieży i narysujemy jej plan. Jestem niezwykle ciekawy, czy podanie o skarbach zakopanych w tej wieży opiera się na jakichkolwiek prawdziwych faktach, czy też jest to zwykła fantazja okolicznego ludu. A jeżeli są jakie skarby, to z jakich pochodzą czasów, i czy naprawdę sięgają aż wojen krzyżowych, jak się to mówi?

(Ciąg dalszy nastąpi).

WZNOWIENIE WYPŁAT

przez Polską Pocztową Kasę Oszczędności w Warszawie

Polska Pocztowa Kasa Oszczędności (PKO), której usiłowania w poprzednich miesiącach były stale zwrócone w kierunku wznowienia wypłat, wypłaca wkładcom, zamieszkałym na terenie Generalnego Gubernatorstwa (miarodajny jest adres, wykazany w książeczce, względnie w przedłożonym dowodzie zameldowania), narazie 10% wkładów, jednakże najwyżej Zł. 1.000 z jednej książeczki oszczędnościowej. Wkłady do 10 złotych wypłacane są w pełnej wysokości.

Wypłaty będą dokonywane w Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie lub za pośrednictwem poczty.

Ze względu na bardzo wielką liczbę wkładców koniecznym jest, zarówno dla należytego przeprowadzenia wypłat, jak i celem uniknięcia natłoku, dokonywanie wypłat według jednolitego poniżej podanego planu. Odchylenia od tego planu nawet w wypadkach wyjątkowych nie będą stosowane.

Wkładcy, którzy chcą podjąć swe wkłady w P. K. O. w Warszawie, winni składać książeczki w gmachach PKO przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 134 — róg Świętokrzyskiej, Nowolipki 10 i Ludnej 9 w dniach niżej wymienionych, od godz. 6-ej rano. Po złożeniu książeczki klient otrzymuje numerek, uprawniający do podjęcia w oznaczonym dniu przypadającej mu do wypłaty kwoty w kasach Centrali P. K. O. w godzinach od 8 do 13.

Terminy składania książeczek	Numery książeczek (od — do)
16. VIII	1 — 110.000 z literą D
	1 — 110.000 „ „ F
	40.000 — 41.000 „ „ U
20. VIII	1 — 110.000 „ „ H
	1 — 110.000 „ „ S
	1 — 1.000 „ „ U
23. VIII	110.000 — 120.000 z literą D
	100.000 — 110.000 „ „ J
	1 — 110.000 „ „ K
	10.000 — 11.000 „ „ U
	20.000 — 21.000 „ „ U
27. VIII	1 — 110.000 „ „ L
	100.000 — 110.000 „ „ N
	110.000 — 120.000 „ „ S
	30.000 — 31.000 „ „ U
	50.000 — 51.000 „ „ U
30. VIII	1 — 120.000 książeczki premiowane I i II Serji
	80.000 — 81.000 z literą U
3. IX	520.000 — 600.000 bez litery
	1 — 100.000 z literą C
	60.000 — 61.000 „ „ U

Dalsze terminy ogłaszane będą w końcu każdego miesiąca na następny kolejny miesiąc.

Wkładcy, którzy chcą otrzymać swe wkłady przekazem pocztowym, winni przesłać swe książeczki oszczędnościowe do Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie, ul. Jasna 9, a mianowicie:

w drugiej połowie sierpnia

książeczki
od Nr. 1 do Nr. 200.000 z literami H i K
„ „ 1 „ „ 1.000 „ „ U
„ „ 10.000 „ „ 11.000 „ „ U

w pierwszej połowie września

książeczki
od Nr. 1 do Nr. 200.000 z literami D i J
„ „ 20.000 „ „ 21.000 „ „ U
„ „ 80.000 „ „ 82.000 „ „ U

w drugiej połowie września

książeczki
od Nr. 1 do Nr. 200.000 z literami F, L, N
„ „ 30.000 „ „ 31.000 „ „ U
„ „ 40.000 „ „ 41.000 „ „ U
„ „ 50.000 „ „ 51.000 „ „ U

Dalsze nadsyłania książeczek podane zostaną do wiadomości we wrześniu b. r.

Do książeczki należy dołączyć dowód wypłaty, wypełniony i własnoręcznie przez wkładcę podpisany. Pozatym należy na odwrocie dowodu wypłaty wypisać wyraźnie i czytelnie dokładny obecny adres wkładcy (miejscowość, ulica, numer domu, urząd pocztowy).

O ile książeczka oszczędnościowa nie opiewa na nazwisko podejmującego, wypłata nastąpić może jedynie po przedłożeniu dokumentów, udowadniających uprawnienia.

Osobom prawa publicznego narazie żadne wypłaty dokonywane nie będą.

P. K. O. gotowa jest przechować wkładcom ich książeczki po dokonaniu wypłaty. O ile wkładca życzy sobie zwrotu książeczki, winien to zaznaczyć przy jej nadesłaniu, podając swój dokładny adres.

Powiernik
dla polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności.
Warszawa, sierpień 1940.

Wolne posady

UMIEJĄCEGO, umiejącą samodzielnie prowadzić bufet restauracyjny przyjmę. Zgłoszenia: A. Migielski, Rozwadów. 2187k

DOCHODZĄCEJ do wszystkiego poszukuję. Dwupokojowe mieszkanie — bezdzietne małżeństwo. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 28425“. 28425

CUKIERNIK dobra siła, potrzebny. Oferty składać: Cukiernia Kudelski, — Tarnów. 2150k

EKSPEDJENTKA potrzebna do sklepu spożywczego. Zgłoszenia: Wola Duchacka, Narutowicza 86. 28532

FRYZJERA męskiego, młodego, przyjmę — posada stała: — Rajska 22, fryzjer. 28614

TECHNIK budowlany z praktyką i językiem niemieckim, potrzebny od 1/IX na wyjazd. Warunki według umowy. Zgłoszenia codzień od 2—3, św. Krzyża Nr. 10, II p., u Architekty. 28618

POMOCNIK aryjczyk do sklepu farb potrzebny. Wiadomość 13—15, Gertrudy 14/9. 28538

DZIEWCZYNA do niemieckiej małej rodziny oficerskiej, czysta, mówiąca trochę po niemiecku, potrzebna: Kraków, Aleja Słowackiego 58, III, m. 14. 28565

POTRZEBNA fryzjerka, siła pierwszorzędna, zaraz: Zakład fryzjerski Janina, Gołębia 5. 28572

POTRZEBNA panna do biura, język niemiecki perfekt. „Elektro dynamo“, Dunajewskiego 3. 28580

POSZUKUJE się stolarza z narzędziami do stałej pracy. Zgłoszenia: „Maszynobet“, Krowoderska 4, między godziną 8—9 rano. 28584

MAJSTER obeznany z paleniem kawy słodowej i mieszanek kawowych, poszukiwany. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 28586“. 28586

NUMEROWI władający językiem niemieckim poszukiwani. — Zgłoszenia: Hotel Francuski. 28603

FRYZJERA męskiego, dobrą siłę, na procent lub gażę poszukuję. Zgłoszenia: Olsza, Chrobrego 9. 28558

POTRZEBNA zdolna kucharka zaraz „Bar Okocim“ Kalwaryjska 17. 28639

POTRZEBNA dziewczyna z dobrem gotowaniem do wszystkiego. Siemiradzkiego 19, m. 6. 28645

CZELADNIKA krawieckiego, — bardzo zdolnego, duże sztuki, potrzeba zaraz. — Izdebski, Nowy Targ. 28609

SPRZĄTACZKA potrzebna. Zgłoszenia: restauracja Sienna 14. 28681

MODELKA wysoka, kształtna, smukła — potrzebna. Niekrępujące warunki — pierwszeństwo osoby z towarzystwa. Pisać lub zgłoszenia: pracownia rzeźbiarska Batorego 12 — podwórze, — godz. 16—18. 28605

LEŚNICZY egzaminowany, żonaty potrzebny zaraz. Podać warunki, odpisy referencyj, fotografję: Zarzecze koło Niska. 28656

Posad poszukują

NAUCZYCIELKA- wychowawczyni z maturą gimn. seminarjalną — z doskonałemi, długoletniemi — świadectwami — szuka posady od 1-go września b. r. Warunki do umowy. Zgłoszenia: Hawłowice Górne (dwór) poczta Pruchnik koło Jarosławia, dla Marji B. 2196k

ZBOŻOWIEC-KSIĘGOWY, młody, zdolny, — sumienny, pracowity. Całkowita znajomość bankowa, poszukuje posady zbożowca lub innej biurowej. — Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 2227k“. 2227k

MŁODA, inteligentna, zna szycie, kupiectwo, szuka posady jakiejkolwiek. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 28535“ 28535

DENTYSTKA z wieloletnią praktyką, przyjmie posadę lub zastępstwo. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 28597“. 28597

SIEROTA młoda, inteligentna, ze średniem wykształceniem i ukończonym kursem pisania na maszynie, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Łaskawe zgłoszenia Goniec Krakowski, Nowy Sącz, „Sierota“. 2222k

TECHNICZNO- dentystyczne prace wykonuje zakładom. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 28585“. 28585

EMERYT skarbowiec, 47, prezencja, przyjmie posadę kasjera, bibljoteka rza, poprowadzi, pomoże sklepie, restauracji, pensjonacie, hotelu, gospodarstwie — przyjmie przedstawicielstwo. — Warunki skromne. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 28551“. 28551

POMOCNIK cukierniczy poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 28553“. 28553

KULTURALNA osoba, pracowita, zajmie się domem, dziećmi, reperacją garderoby, pomoże gospodarstwie, biurze za całodzienne utrzymanie, ewentualnie skromne wynagrodzenie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 28595“. 28595

MAGISTER farmacji aryjczyk, poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 28706“. 28706

POSZUKUJĘ posady biurowej, kasjerki, ekspedjentki, lat 27 — wykształcenie — średnie. — Język niemiecki, dobra prezentacja, — znam wszelką — pracę biurową, w pierwszorzędnej perfumerji (kaucja). Goniec Krakowski Kraków „Nr 28689“. 28689

PANNA łagodna, miła — poszukuje posady do dziecka Goniec Krakowski Kraków „Nr. 28696“. 28696

Kupno

ZGŁOŚ meble, pianina, maszyny — do sprzedania w — „KOMISIE“ — Plac Dominikański 4. 28704

KUPUJE futra, palta, ubrania męskie i garderobę damską. Sklep Komisowy Rynek główny 26, I p. 28687

KOCIOŁ stojący 4—6 atm dobrym stanie — kupię. Zgłoszenie: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 28698“. 28698

ZŁOTĄ BIŻUTERJĘ, złote korony, — mostki kupię: — Pierackiego 5/2. 28711

GENERAL-GOUVERNEMENT kompletne serje i wszelkie inne znaczki pocztowe kupuje: „Filatelia“ — Kraków, Długa 14. 28710

KUPUJĘ NOSZONĄ GARDEROBĘ, obuwie, bieliznę, płacę najwyższe ceny — Kraków, Starowiślna 54. IV piętro — mieszkanie 20, front. Przychodzę do domu bez zobowiązania. 28709

KUPIĘ sypialnię, jadalnię nowoczesną. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 28581“ 28581

KUPIĘ dywan perski — wielk. 3×4 m, w I-a sorta, płacę najwyższe ceny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 28591“. 28591

MAGAZYN WIĘKSZY lokalem biurowym, ewentualnie boczniaca, garażem — kupimy zaraz. Ajencja „WISŁA“ Kraków, Pierackiego 5. 28699

UBRANIA BIELIZNĘ NOSZONĄ w każdym stanie kupuję. Na żądanie przychodzę do domu; Józefa 42, m. 2. 28707

KUPIĘ kompletne urządzenie do restauracji w stanie dobrym. Zgłoszenia: Kraków. ul. Zyblikiewicza 5, m. 54, IV. klatka, II. piętro. 28671

GARDEROBĘ męską kupuję — Starowiślna 21, m. 8. 28679

PIANINO kupię tanio. — Grodzka 62, m. 5 od 9—10. 28663

KUPIĘ pokój kombinowany. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 28657“ 28657

KUPIĘ natychmiast naczynia do mleczarni. Krowoderska 39/20. 28649

PRZEJMĘ lub kupię gabinet, tapczan, dywany, obrazy, kupię futro damskie, żelazko. — Czysta 21, Gospodarr. 28648

FORMY do wypieku biszkoptów kupię. Oferty! Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 28561“.

KUPI meble (pokój stołowy i sypialnię), rodzina poznańska. Zamenhofa 14, m. 6. 28555

KUPIĘ futro karakuły w I-a stanie, — płacę najwyższą cenę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 28590“. 28590

TAPCZAN, stół, krzesła, szafę w dobrym stanie czyste kupię. Ziembicki. — Pl. Marjacki 2. 2169k

FILATELIŚCI! Sprzedaż, kupno, wymiana, komis: „Mundus“, Rynek 37. 27186

KUPUJĘ noszoną garderobę, płacę najwyższą cenę. Sklep narożny Józefa 22. Na żądanie przychodzę do domu. 28119

ZŁOTE bransolety, łańcuszki, pierścionki, oraz złoto nisko próbne kupuję: Grodzka 2, m. 9, oficyny, I p. 28130

ZŁOTA BIŻUTERJĘ lub srebro, może być połamane — kupię: Grodzka 5, I piętro, oficyny, m. 4. 28134

KOŁDRĘ puchową, wełnianą lub pierzynę w stanie bardzo dobrym, kupię. Zgłoszenia: Starowiślna 17, sklep tytoniowy. 28596

TAPCZAN i szafę kupię. — Batorego 17, — „Perun“. 28601

KUPIĘ urządzenie nowoczesnej kuchni i pianino. Wiadomość: Ciaputa, ul. Stolarska 13. 28633

PIECYK elektryczny, maszynę do szycia korzystnie kupię. Zyblikiewicza 12/1. 28640

PATEFONY nawet zepsute — płyty, kupuje. — Dwernickiego 7, Jędrasiński. 28647

KUPIĘ ubrania, kapy pluszowe, rowery, spody futrzane, aparaty fotograficzne, — lub przedmioty ze złota. Św. Krzyża 7, Sklep kupna i sprzedaży. 28665

UWAGA! Kupuję pierścionki, obrączki, łańcuszki, stare korony przegryzione zęby — płacę najwyższe ceny: Kraków, Szpitalna 18, I p., m. 2. 28664

MARKI pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia“. Rynek 9. 28701

KUPIĘ lub wydzierżawię sypialnię, jadalnię. Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 28712“. 28712

KUPIĘ zaraz kuchnie i pokój kombinowany, nowy lub mało używany. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 28654“ 28654

SYPIALNIĘ I. klasy nowoczesną oraz lodownię elektryczną kupię okazyjnie. Rynek 45, II. p oficyna. 28722

KUPUJĘ noszoną garderobę i bieliznę płacę dobrze. Starowiślna 54/24. 28338

MASZYNĘ do szycia tapczan kupię: Starowiślna 21, m. 8. 28390

KUPIĘ tapczan, szafę, stół, krzesła: — Wygoda 7/2. 28419

PATEFON walizowy z płytami kupię okazyjnie, gotówkowo. Mikołajska 6 I. piętro (4). — Proszę przynieść 27953

MASZYNY do szycia używane „Singera“, kupuje Krischer. Kraków, Zwierzyniecka 6. 2177k

KUPIĘ sklep kolnialny, kredens kuchenny lodownią, wagę uchylną. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 28814“. 28814

CHEŁM fryzjerski do suszenia włosów kupię: Rajska 22, fryzjer. 28613

ZBIORNIKI benzynowe w dobrym stanie, kupię. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 28615“. 28615

SINGERA maszynę nożną kupię — 600. Asnyka 7, sklep. 28545

KUPIĘ: pokost lniany, tor kolejki wąskotorowej, linę stalową o śr. 16—20 mm, dywan perski, pianino lub fortepian. Wiadomość: ul. Bandurskiego 32/II, 7. 28567

SYPIALNIĘ solidną kupię lub zamienię za brylantowy pierścionek: Podwale 3/3. 28632

TAPCZAN poduszkowy, solidny, kupię. — Straszewskiego 24, cukiernia. 28636

Sprzedaż

ROWERY sprzedaż skład Kraków Dominikańska l. 3, m. 7. ROWERY

SPRZEDAM kilka ubrań, płaszczy, kilimów, kopert na kołdry kombinezon oraz kilka obrusów i srebrnego lisa. Sklep kupna i sprzedaży, — św. Krzyża 7. 28666

PŁACIMY gotówką za maszyny do szycia, tapczany, ubrania: „KOMIS“, Plac Dominikański 4. 28705

MATERJĘ na ubranie sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 28717“. 28717

PATEFON angielski Columbia i dwusprężynowy szwajcarski, płyty, sprzedam. Dwernickiego 7, m. 9. 28646

SPRZEDAM okazyjnie piękną kurtkę skórzaną i bryczesy. Ul. Komorowskiego 4 m. 2. 28644

DWIE kamienice pełnokomfortowe, dochodowe, — tuż przy Rynku, cena 550.000 zł.: Karol Kułczyk, Kraków, Stara Olsza, ul. Wolności 54, telefon 133-03. 28630

SPRZEDAM garderobę, bieliznę męską, pościel, walizki, bucíki, kołnierz damski i inne rzeczy. — Godz. 13—15, od 19 — Sebastjana 7, m. 8. 28631

PIANINO wiedeńskie sprzedam: — Kraków, Odrowąża 26, m. 10. 28556

KORKI hurtownie sprzedam: Florjańska 38/4, tel. 101-42, godz. 3—5. 28557

PUTRO damskie bobry, wierzch materjał, sprzedam: Wybickiego 2, m. 15, od 9—11, 2—4. 28587

FUTRO męskie, damskie i lis srebrny piękny, do sprzedania: Śląska 3/5. 28589

WÓZ ciężarowy 3.000 kg. do sprzedania. Ratko, Szwedzka 68. 28599

PAROKONNY wóz węglowy — okazyjnie sprzedam. Wiadomość Sklep, Kopernika 2. 28560

MASZYNĘ piszącą „Smith et Bros“ sprzedam: Florjańska 43, ślusarnia. 28559

OKAZJA! willa nowa, piękna, rodzinna, nie skończona, szosa asfaltowa — 18.500. — Okazja 2, 3 morgi gruntu, Swoszowice, morga 5000 zł. — 1.600 sążni parcela oraz cegły 30.000 kamień, 55 m piasku, 15 mtr. spóły, — drzwi 5 sztuk, studnia (Skawina) cena 23.000. Grzywacz Andrzej, Łagiewniki, — Kolejowa 430, — ostatni przystanek tramwajowy, tablica orjentacyjna. 28677

DO sprzedania 4 stoły krawieckie. 2 manekiny: damski i dziecinny. oraz 2 kasy ogniotrwałe. Kraków. Pierackiego 14. m. 1. 28602

JADALNIĘ, GABINET MĘSKI. kasę ogniotrwałą, komodę, porcelanę sprzedam. Kopernika 8/4. 28606

OKAZJA Solux — diatermja — lampa kwarcowa sprzeda sklep komisowy Rynek główny 26, I p. 28688

SZAFA sklepowa oszklona duża, lada sklepowa, 2 lampy elektryczne wiszące do sprzedania. — Wiadomość Biuro Ogłoszeń „Par“ Rynek Gł. 46. 2328k

SKŁAD Komisowy, Rynek 32, róg Szewskiej przyjmuje w komis. Sprzeda maszynę, — elektrolux, hulajnogę, kryształy, obuwie, garderobę. 28695

PARCELE budowlane, dwustusążniowe — 5.000. — Trzystusążniowe 7.000. Nadto szereg realności okazyjnie poleca „Lokata“ Kraków Łobzowska 4. 28686

KAFLE FLIZY POSADZKI krajowe, zagraniczne, cegłę szamotową, — płyty piekarskie, rury kamionkowe itp. poleca: Stanisław Rzegociński — Kraków, Szpitalna 36, parter. 28703

MASZYNY do szycia nowe i używane stale na składzie: Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 2229k

MASZYNY biurowe wszelkich systemów, dostarcza i naprawia — Skład maszyn: Kraków Podwale 7. 28662

INSTRUMENT niwelacyjny do sprzedania. Wiadomość: A. Sulikowski, Florjańska 19. 28653

URZĄDZENIE biurowe sprzedam. Starowiślna 21, m. 8. 28680

URZĄDZENIE sklepu mleczarsko-cukierniczego do sprzedania. — Wiadomość: Szewska 5. 28720

KAKAO sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 28716“ 28716

MATERJĘ na kostjum lub płaszcz sprzedam Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 28715“. 28715

KASĘ tanio sprzedam. Grodzka 71, m. 24. 28713

Przysyłając nam manuskrypty, pamiętajcie, że muszą być pisane jednostronnie, czysto i wyraźnie.

DYWANY perskie i kilimy najkorzystniej sprzedaje się w „Doroteum“ — Karmelicka 27. 28690

PŁASZCZYK, ubranko, buciki, chłopięce, PUMPY, rajtki MĘSKIE sprzedam: Strenk, Kraków, Floriańska 18, oficyna. 28714

SAMOCHÓD ciężarowy, Praga 6 ton w ruchu na pracach drogowych Wieliczka - Tarnów w najlepszem utrzymaniu, opony nowe i z pracą okazyjnie sprzedam za gotówkę. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr 28592“. 28592

FORTEPIANY, PIANINA „SOMMERFELDA“ fabrycznie nowe, tylko w wyłącznem przedstawicielstwie firmy Władysław BOLOŃSKI, Kraków, Grodzka 40. 2219k

ŻELAZKA, KUCHENKI od zł. 50.—, **WENTYLATORY,** suszki do włosów, numeratory, telefony, szamotki do kuchenek elektrycznych oraz artykuły elektrotechniczne, poleca — firma „ŻAR“ — Sławkowska 11, podwórze. 28700

MASZYN kilka piszących, nowych, tanio do nabycia. Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 27197

PATEFON WALIZOWY szwajcarski — z płytami sprzedam: Mikołajska 6, I. piętro (4). 27954

REALNOŚCI wszelkiego rodzaju sprzedaje: „Informator“ — Kraków. Pijarska 19. Kontrakty zatwierdzane. 1982k

WORKI PAPIEROWE poleca Stanisław Rzegociński Kraków. Szpitalna 36, parter. 2183k

PARCELĘ 1.575 m², dzielnica willowa, sprzedam. Wiadomość: Jan Augustyński, Rabka. 2209k

WORKI PAPIEROWE, torebki, bielidło, grafity, kit okienny, proszki do prania, glejtę ołowianą, fluszpat emaljerski, sodę kaustyczną dostarcza **KORUDA,** Czysta 11 a. 27668

FORTEPIAN pełnopancerny — krótki wiedeński 1600 zł. Jagiellońska 10/6. 27955

SPRZEDAM parcelę uzbrojoną dz. XIII 140 sążni i łazienkę na węgle, piec miedziany. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr 28075“. 28075

WAGI dla aptek, złotników, laboratorium, handlu — przemysłu i lampy elektryczne dostarcza „Centrala Wag“ — Kraków, Wiślna 2. 28500

GAZĘ jedwabną, oryginalną szwajcarską, **PASY** wielbłądzie i gumowe, oraz wszelkie przybory młyńskie dostarcza: Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 27189

KIT szklarski, jakość przedwojenna — oraz farba Ultra marin „Leverkus“ i perłowa — olejna, natychmiast tanio do nabycia: Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 27194

OKAZYJNIE sprzedam kapy z podbiciem. kilimy, marzuty i obrazy: Długa 56/6. 28573

MASZYNĘ marki „Singer“ w dobrym stanie sprzeda Pracownia wyrobów metalowych, Krupnicza 6, oglądać od 9—16. 28204

PARCELA uzbrojona około 400 sążni Wola Justowska sprzedam. Goniec Krakowski Kraków, „Nr 28261“. 28261

KAMIENICA nowa III. p. — komfort, przy tramwaju, sprzedam. — Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 28260“ 28260

SZYNY wąskotorowe składane, długości 150 centimetrów, ponad 250 mtr. toru, szyny kolejowe różnych rozmiarów, sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 28623“. 28623

Matrymonialne

SZUKASZ odpowiedniej partji, zwróć się do Biura Pośrednictwa Małżeństw „Jutrzenka“, Niemiecki Przemyśl, Lelewela 2. Wielki wybór kandydatów, kandydatek z rozmaitych sfer. Podać wymagania, dołączyć fotografję i 2 złote w znaczkach. 2206k

BIEDNA, lecz uczciwa — własne mieszkanie, pozna pana do lat 40. Cel małżeństwo. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 28533“ 28533

PANNA lat 30, pozna pana do lat 40, chętnie wdowca, o dobrem sercu. — Trochę gotówki do interesu (jadłodajni). — Cel małżeństwo. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 28534“ 28534

Lokale

MIESZKANIA, Jagiellońska 10/6 wolne — przyjmujemy bezpłatnie. Najstarsze Biuro mieszkaniowe — wynajmuje — natychmiast wypłacalnym lokatorom. 27956

WYNAJMĘ 1 września pokój umeblowany Panu, Pani. Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 28608“. 28608

POKÓJ z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. - Wiadomość: Bandurskiego 6, m. 5. 28723

KOMFORTOWY umeblowany pokój dla Pana do wynajęcia (ewent. wspólny). Ks. Józefa 39/1, między 15—17. 28610

PANIENKA punktualnie wypłacalna na posadzie, poszukuje pokoju umeblowanego najchętniej przy rodzinie. Wiadomość: — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 28684“ 28684

DO wynajęcia umeblowane 2 pokojowe mieszkanie, wraz z kuchnią. i łazienką. Zgłoszenia: „Technomat“ Sławkowska 11, parter. 28637

MIESZKANIA 3 pokojowego, — możliwie pełnym komfortem, — w dzielnicy raczej mniej reprezentacyjnej poszukuje Polak na stanowisku. Ewentualne pośrednictwo wynagrodzę. - Realne zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków, — „Nr 28651“ 28651

SKLEP z urządzeniem do wynajęcia: Plac Marjacki 9, Firma Lena. 28588

WŁAŚCICIELE! mieszkania zgłaszajcie — **BEZPŁATNIE!** — Otrzymacie solidnych lokatorów! Centrala Mieszkaniowa „FIDUCIA“ Florjańska 15. 28682

JASNY pokój do nauki poszukiwany. — Najchętniej bliżej śródmieścia. Agencja Sienna 12 „Spokój“. 28641

POKÓJ umeblowany do wynajęcia dla dwóch lub trzech osób: Grodzka 59, II p., m. 12, Kraków. 28552

POKÓJ umeblowany zaraz do wynajęcia: ul. Wrocławska 5a, m. 16, Kraków. 28554

POSZUKUJĘ 2 pokoi z kuchnią, wygody, — okolica Dębniki, Zwierzyniec. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 28588“. 28588

NOCLEGI: Gołębia 6, II piętro. 28164

MIESZKANIA, POKOJE: KARMELICKA 17. 28107

NOCLEGI informacje: Sławkowska 4/4. 28377

NOCLEGI śródmieście! — Krupnicza 14/5. 28105

NOCLEGI wygodne — Florjańska 3/8. 28484

NOCLEGI Starowiślna 12/16 II. p. oficyna. 28507

WARSZAWA Boduena 4, Pensjonat Hotel — pokoje od 6 zł. 2157k

DO wynajęcia pokój utrzymanie, dwom osobom sytuowanym. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 28577“. 28577

PRZEJEZDNYM pokój niekrępujący: Pierackiego 23, m. 1. 28537

LOKALU na wyszynk wódek w dobrym punkcie, poszukuję. Pośrednictwo wynagrodzę Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 28540“ 28540

DWA pokoje umeblowane z pełną użytkowalnością kuchni, gaz, łazienka, do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 28549“. 28549

POKÓJ komfortowy do wynajęcia dla urzędnika niemieckiego. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 28550“. 28550

POSZUKUJĘ mieszkania 3-pokojowego, komfortowego, możliwie z ogródkiem, w nowej kamienicy lub willce — blisko tramwaju. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 28568“ 28568

URZĘDNIKOWI wypłacalnemu do wynajęcia pokój umeblowany: Limanowskiego 19/5 28569

DWIE ubikacje, niski parter, przy stacji radjowej Dębniki, do wynajęcia za zwrotem remontu, który będzie wliczony w czynsz (zł. 60 mies.). Wiadomość: Ciaputa, ul. Stolarska 13. 28634

POKÓJ umeblowany, elektryka, łazienka, dla jednego pana, wynajmę zaraz. Kraków, Prażmowskiego 43, m. 9. 28600

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO, i gry na skrzypcach uczy początkujących i zaawansowanych. — Sienna 7, m. 1. 28168

SZKOŁA HANDLOWA W JAROSŁAWIU Wpisy wakacyjne. Żądajcie prospektów. 1964k

NIEMIECKIEGO, ROSYJSKIEGO, ANGIELSKIEGO udziela pedagog metodą oxfordzką: Długa 5, m. 6. 29135

STENOGRAFJI polskiej, niemieckiej, najszybciej, najdoskonalej wyucza długoletnia specjalistka. Kraków, Gołębia 2/7, od 3—7. 28642

NIEMIECKIEGO uczę za pierwszorzędną konwersację francuską. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 28562“. 28562

NAUCZYCIELKA, Poznanianka udziela fachowo niemieckiego, — francuskiego. — Oferty: Goniec Krakowski Kraków „Nr 28691“. 28691

MARCZEWSKIEGO akademicki kurs niemiecko - polskiej stenografji (języka) maszynopisma: Rynek 9. 28702

Różne

SZYKOWNIE! FACHOWO! TANIO! wykonuje: kostiumy, płaszcze, ubrania: Zakład Krawiecki Podobeckiego — Zyblikiewicza 5 — klatka 3. Kraków. 28708

JASNOWIDZ LURANDI wyświetla rozmaite sprawy. Kraków, Długa 14 m. 1. 28685

SPÓLNIK (czka) z kapitałem 10.000 złotych poszukiwany do sezonowego interesu. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 28624“. 28624

KIOSK tytoniowy wydzierżawię, przystąpię do spółki. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 28394“ 28394

UNIEWAŻNIAM kartę zapotrzebowania na ubrania dla Majewskiego ze Zbydniowa, która mi została skradziona. 28683

ZGUBIONO miesięczną kartę Nr. 21146 na nazwisko Jamina Piechowa, Piłsudskiego 32, m. 4. Uprasza się o oddanie za wynagrodzeniem. 28575

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę jedynie Tkalnia Sztuczna, Rynek Główny 26 (dawniej Mikołajska) 28576

UNIEWAŻNIAM zaginione świadectwo czeladnicze i szkolne. — Parpan Tadeusz. 28582

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osbisty, przepustkę, oraz palcówkę. Anna Kubik, Kraków, Kujawska 20. 28593

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rozpoznawczą — Nr. 1115 na nazwisko Wanda Wieczorek, Kraków, Garncarska 19. 28635

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wkładową Nr. 100 — Kasy Spółdzielczej w Janowie Lub. na imię Władysława Welca na złotych 1000. 2230k

UNIEWAŻNIAM skradzioną Momatskarte Nr 2421 Franzel Ernst, — Kraków, Długa 84. 28638

FOTO-MECHANIK naprawia precyzyjnie wszelkie aparaty fotograficzne i przyrządy, statywy, kasety. Futerały pogotowia dostarcza. Kraków, św. Marka 25, II p. 4. 28598

WILCZUR duży, ostrzyżony na lwa, zaginął sobotę wieczór. Znalazca proszony jest o dostawienie za wynagrodzeniem do Ambulatorium — Zwierzyniecka 42. 28571

POSZUKUJĘ SOCHACKIEGO Eugenjusza ze Lwowa — kto zna jego miejsce zamieszkania, raczy podać **STAWNICZEMU** Henrykowi, Ciężkowice koło Tarnowa. 28570

DENTYSTA szuka bezkonkurencyjnej miejscowości. Zgłoszenia: Kraków, ul Berka Joselewicza 9, mieszkanie 19. 28548

PRZEWOŻĘ meble samochodem ciężarowym w każdym kierunku: Rajska 4, Kapałka. 28546

DR. ANDRZEJ DZIOBA ordynuje od 9—10 i 3—6. Choroby wewnętrzne i kobiece. Asnyka 3. Niezamożnym ulgi. 28531

INŻYNIER (Niemiec) załatwia szybko, pomyślnie i celowo wszelkie sprawy techniczno-handlowe i osobiste: — Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 27261

KAMIENIOŁOM do wydzierżawienia: Starowiślna 21, m. 8. 28008

PODANIA i prośby — tłumaczenia na niemiecki wykonuje — Terlecka, Terlecki — Kraków, Florjańska 55, Firma Chrześcijańska. 28116

KONCESJONOWANE BIURO pisanie, — tłumaczenie wszelkich pism, podań. — Porady prawne. **INTERWENCJE** — u Władz Niemieckich. Zwolnienia jeńców. Sprawy podatkowe, sądowe. — Basztowa 10/2 Tel. 159-35. 28117

PRZEWOZY autami ciężarowemi. Szybko: — Zamenhofa 5, mieszkanie 5. 28224

PRZEFARBOWUJE wszelką odzież spłowiałą, tkaniny, włóczki — nowe pod gwarancją: Farbiarnia Franciszka Jogałły, Kraków, Dietla 93. 28447

SPÓLNIKA do prowadzenia sklepu tytoniowego poszukuje: — Lubelska 31/14. 28530

FABRYKA aryjska, pracująca dla urzędów niemieckich, poszukuje pana aryjczyka, władającego językiem niemieckim, z gotówką 40.000—50.000. — Współpraca konieczna. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 28578“ 28578

PRZEJMĘ pianino, fortepian, obrazy, — dywany, — bibljoteczkę, lustro stojące: Zyblikiewicza 5/122. 28611

UPRAWNIONY dentysta z instrumentami szuka spólnika z gotówką. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 28612“. 28612

OBEJMIE administrację kamienicy, przejmie umeblowane mieszkanie emerytowany wyższy oficer. Goniec Krakowski. Kraków, „Nr. 28616“. 28616

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę Ubezpieczalni na nazwisko Eugenja Biskup i Ausweis Nr. 29426 Adama Wemera. 28617

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę na klacz, wydana na komisji w Miechowie — Piwowarczyk Andrzej, wieś Falniów. gm, Chodów, pow. Miechów. 28536

11/VIII zaginął koń gniady. Znalazca jest proszony o zgłoszenie za wynagrodzeniem: Wielicka 61. 28544

OBIADY zł. 1.80, śniadania, kolacje, kawiarnia Marka 27. 28238

POSZUKUJĘ MAKSYMILJI SZANTYROWEJ z Torunia. Za podanie o niej wiadomości, adresu wynagrodzę. Przesłać do „Ruch“ Kraków, Rynek Gł. 32 dla V. B. 2215k

JASNOWIDZ WISZNAPURI, znany w kraju, zagranicą — wyjaśnia zawiłe tajniki przyszłości w transie: Długa 5, m. 6. 28127

MASZYNY do pisania w dobrym stanie, kupuje — sprzedaje Dom Handlowy, Starowiślna 1, I piętro. 28295

INSTALUJE światło elektryczne — dzwonki, równocześnie naprawia — koncesjonowany elektrotechnik: Armatys, Kraków, Stolarska 6. 28323

SPECJALISTA chorób kobiecych i operator prymarjusz dr. Jan Zigmund przyjmuje od 11 do 13, ul. Siemiradzkiego 29. 28430

ELEKTRYCZNA KOPJOWNIA PLANÓW kopiuje szybko, punktualnie, Kraków, Sławkowska 11. 28445

Zawiadomienie.

Z dniem 15 bm. zostanie otwarta kawiarnia „Bristol“ (dawniej Tel Aviv) w Krakowie przy ul. Miodowej 9. 23678

Lokal świeżo odnowiony i dobra orkiestra, przygrywająca codziennie od godz. 4—8, niewątpliwie przyczyni się do licznych odwiedzin P. T. Gości.

Zarząd.

Wydawnictwo „Goniec Krakowski“ Kraków, Wielopole 1. — Telefon 206-11.